DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 268. Środa, 23 Listopada (5 Grudnia.) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop.60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD REDAKCJI.

Prenumerata naszego DZIENNIKA w Cesarstwie, dotąd uwarunkowywała się koniecznie zapisywaniem go w kopertach, za które trzeba było, obok ceny prenumeracyjnej, dopłacać rubli srebrem cztery. Obecnie, obowiązkowy ten warunek, dla dogodności prenumeratorów, został zniesiony i od przyszłego Nowego Roku, można będzie prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI w Cesarstwie we wszystkich kantorach pocztowych, w zaklejonych banderolach po cenie: rocznie rsr. 9 kop. 20,—półrocznie rsr. 4 kop. 60,—kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Pragnący zaś otrzymywać DZIENNIK w Cesarstwie w kopertach mają dopłacać rocznie kop. 80, czyli prenumerata w kopertach będzie wynosiła: rocznie rsr. 10,—półrocznie rsr. 5,—kwartalnie rsr. 2 kop. 50.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku, stosownie do decyzji Rady Administracyjnej Królestwa z d. 11 (23) Listopada r. b., zawieszone będą zwykłe czynności Banku od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) $186^{6}/_{7}$ r. do d. 2 (14) Stycznia 1867 r., wyjąwszy wymianę biletów bankowych i spłatę kuponów od papierów publicznych, które w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniane będą.

Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej z 1867. Ponieważ pomimo upływu z dniem 1 (13) Listopada r. b. terminu na przyjmowanie przedmiotów na Wystawę Paryzką oznaczonego, — wielu z pp. wystawców nie złożyło jeszcze zadeklarowanych wyrobów, co po największej części nastąpiło z napotykanych trudności przy starannem wykończeniu przedmiotów, przeto Warszawski Komitet, nie chcąc pozbawić ich możności uczestniczenia w takowej wystawie,— termin przyjmowania przedłuża jeszcze do dnia 1 (13) Grudnia r. b., najmocniej zobowiązując pp. wystawców, ażeby nie ociągając się do tego ostatecznego terminu, każdy w miarę możności, wykończone wyroby jak najprędzej nadesłał do dalszego z niemi postąpienia,— gdyż w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu opóźnienia, przedmioty po terminie złożone, na Wystawę Paryzką wysłanemi nie będą.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Jakkolwiek z jednej strony zapewniają, że projekt cesarzowej Eugenji, odbycia podróży do Rzymu na Boże Narodzenie, a zatem po oddaleniu się wojsk francuzkich z państwa kościelnego, nie został zaniechany, pomimo opozycji ze strony niektórych ministrów,— z drugiej strony utrzymują, iż został co najmniej odroczony na długi czas, z powodu iż p. de Lavalette, popierany przez ministra stanu p. Rouhera, oświadczył, że poda się do dymisji, jeżeli podróż cesarzowej Eugenji do Rzymu miałaby się urzeczywistnić. Tymczasem w sferach ultramontańskich robią wszelkiego rodzaju wysilenia w celu zatrzymania wojsk francuzkich w Rzymie; i tak, korespondenci *Monde'a* z wiekuistego miasta, zapowiadają rzeź po oddaleniu się tych wojsk. Według *N. fr. Presse*, gabinet wiedeński wytłumaczył tem wysłanie swej fregaty do Civita-Vecchia, że wszystkie państwa, nie wyłączając Prus protestanckich, reprezentowane są w tym porcie; dodał wszelako, iż nie zamierza wcale wpływać na wypadki, w sposób mogący przeszkodzić prawemu wykonaniu konwencji wrześniowej. Dzisiejszy nasz telegram z Florencji donosi o wyjeździe jen. Fleury do Wenecji, bez wskazania celu tej podróży.

Wiedeńska *Die Presse* utrzymuje, że pierwszym następstwem rozpraw nad adresem w sejmie niższej Austrji, było tak silne zachwianie stanowiska p. Belcredi, iż w radzie ministrów myślą o wyszukaniu mu następcy i w tym celu zaczęto już układy z mężem stanu bardzo wybitnej barwy centralistycznej, kolegą p. Schmerlinga, czyli jak można się domyślać z p. Lasserem. Zważywszy na dążenia *Die Presse*, która jedyne zbawienie Austrji, istotnie otoczonej ze wszech stron niebezpieczeństwami, upatruje w centralizmie, nie można się dziwić, że puszcza takie pogłoski, odpowiadające wprawdzie jej życzeniom, ale całkiem niepodobne do prawdy. Również mało prawdopodobną jest wiadomość, jakoby stanowisko p. Beusta w gabinecie zostało zachwiane, z powodu niezgodności jego poglądu na adres sejmu dolnej Austrji, ze zdaniem reszty członków gabinetu.

Według wiadomości z Wiednia, mocarstwa podpisane na traktacie paryzkim, zgodziły się na propozycję Austrji co do zbiorowego uznania księcia Rumunji.

Teraz nawet dzienniki francuzkie, które przedtem tak stanowczo zapewniały o przytłumieniu powstania na w. Kandji, zmuszone są przyznawać, że powstanie to jeszcze trwa. Tymczasem postawa ich w tej kwestji, wywołała wielką niechęć przeciwko Francji w opinji publicznej w Grecji.

Rząd angielski obawia się naprawdę wybuchu powstania w Irlandji, jak to wskazuje, obok licznych aresztowań, ogłoszenie stanu oblężenia w hrabstwie dublińskiem i w m. Limericku.

Depesza z Nowego-Jorku donosi, iż według *New York Herald*, jenerał Sherman ma polecone zbadać tylko stan Meksyku, ale wcale nie ma pełnomocnictwa do układania się z Juarezem. Mylną też była wiadomość, jakoby p. Bigelow na posłuchaniu pożegnalnem u cesarza Napoleona energicznie przemawiał i doręczył nową notę swego rządu, żądającą powtórnie bezzwłocznego wycofania wojsk francuzkich z Meksyku, gdyż sprzeciwia się to zwyczajom dyplomatycznym, aby oddalający się poseł doręczał jakiekolwiek noty dotyczące biegu interesów. Nie mniej jednak nie należy się spodziewać ze strony Stanów Zjednoczonych, mających urazę do Francji za pomoc secesionistom, czegokolwiek, coby ułatwiło cesarzowi Napoleonowi wycofanie się z zawikłanej sprawy meksykańskiej.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża oraz dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o reformach finansowych w królestwie.

Telegramy.

Bern, *3-go grudnia.* Zgromadzenie związkowe zostało otwarte. Prezes ze starszeństwa wieku rady narodowej Hunketer, oświadczył, że pokój w Europie jest niepewny i wszędzie robione są uzbrojenia. Jakkolwiek Szwajcarji zapewniona jest uroczyście neutralność, ostrożność każe jednak pomyślić o organizacji sił zbrojnych.

Florencja, *3-go grudnia.* Została ustanowiona komisja do zbadania kwestji rekrutowania i organizacji armji.— Jen. Fleury udał się do Wenecji.

Wiadomości telegraficzne.

* *Peszt, 1 grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego, baron Eötvös zalecał prowadzenie w dalszym ciągu przez komisję jej prac. Izba nie jest jeszcze wprawdzie dotąd kompetentną do uchwalania nowych praw, lecz jest kompetentną do dalszego prowadzenia prac przygotowawczych. Słabe widoki na osiągnięcie pożądanego ce

łu, nie powinny bynajmniej zniechęcać. Dzieje sejmu węgierskiego świadczą, że prawa odrzucane były niekiedy przez izbę magnatów po dwadzieścia nawet razy, a pomimo to izba deputowanych nie ustawała w swej działalności. Logika i konsekwentność pozwalają także teraz, po posłaniu trzeciego adresu, na dalsze prowadzenie prac.—Hr. Bela Keglewicz popiera wniosek Tiszy i oświadcza, że postawa jego stronnictwa znamionuje politykę jak najbardziej konserwatywną, gdyż chce utrzymać prawa kraju. – Baltazar Horwath występuje z mową, którą izba przyjmuje z wielkiem zadowoleniem, i przemawia za pojednaniem w interesie narodu węgierskiego. Sejm powinien zajść tak daleko, jak tylko honor na to pozwala; dotąd nie doszedł on jeszcze do kresu ostatecznego, i z tego powodu może prowadzić dalej prace przygotowawcze. Mówca wynurza nadzieję, że dzieło pojednania znajdzie poparcie i usprawiedliwienie w przekonaniu, iż monarchja i dynastja znajdą jak największą podporę w sympatyzujących Węgrzech. Po skończeniu tej mowy, znakomitsi członkowie stronnictwa Deaka składają Horwathowi powinszowania.—Baron Ludwik Simonyi przemawia za wnioskiem Tiszy. Następnie za wnioskiem Deaka przemawiali pp. Onossy, Vadnay i Szentkiralyi, a za wnioskiem Tiszy, Ludwik Tisza i Ignacy Ghyczy. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 1 grudnia.* Dzienniki zaprzątają się demonstracją robotników, która mieć będzie tu miejsce w poniedziałek, i obawiają się rozruchów. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Dublin, 1 grudnia.* Stan oblężenia został ogłoszony w hrabstwie dublińskiem i w mieście Limerick. W Dublinie aresztowano kilka osób. (*Tamże*).

* *Southampton, 1 grudnia.* Parostatek pocztowy królewski *Seine* przywiózł tu wiadomości z Indij Zachodnich i z Meksyku. Żółta gorączka panuje na pokładzie tego parostatku. Cesarz Maksymiljan nie przyjechał tym statkiem, (*Tamże*).

* *Nowy Jork, 20 listopada. New-York Herald* powiada, że jenerał Sherman nie weźmie czynnego udziału w sprawach meksykańskich. Z Vera Cruz donoszą pod datą 13-go listopada, że cesarz Maksymiljan znajdował się w Orizaba, i że jenerał Mejia sposobił się do atakowania Tampico. (*Tamże*).

* *Kopenhaga, 30 listopada. Berlingske Tidende* donosi urzędownie, że książę następca tronu duńskiego uda się wkrótce do Berlina.—P. Rosenberg, urzędnik, został usunięty od posady za ogłoszenie pisemka z tendencjami skandynawskiemi. (*Tamże*).

---

* (Opera włoska.) Dawno już nie byliśmy świadkami takiego tryumfu jaki spełnił się wczoraj na scenie wielkiego teatru podczas pierwszego przedstawienia „Faworyty" Donizettego. Zasługa tego tryumfu, należy się przedewszystkiemi p. Trebelli, która ukazawszy się wczoraj stęsknionej publiczności, po powrocie z zagranicy — przyjęta była grzmotem przeciągłych oklasków i okrzyków. Leonora była nieporównaną, a jak wykonała całą partję swoją od pierwszej do ostatniej nuty, o tem mówić nie trzeba—gdyż talent p. Trebelli dosięga szczytu artystycznej doskonałości, i zawsze tu i na każdej scenie uwielbienia wzbudza. Publiczność przyjąwszy z takim zapałem ulubioną prima donę przywołała ją cztery kroć po świetnej arji di bravura *O mio Fernando*, w trzecim akcie. Drugim sprawcą wczorajszej owacji był p. Rota, artysta wzorowy, śpiewak nieporównany i doskonały aktor razem, który głosem swoim i grą wstrząsnął słuchaczy i porwał ich dłonie do piorunowego oklasku. P. Rota musiał powtarzać obydwie wielkie arje swoje w drugim i trzecim akcie i również trzykrotnem przywołaniem w śród okrzyków słuchaczy zaszczycony został.— Publiczność napełniła salę teatru od góry do dołu; czyni ona tak zawsze, ilekroć dadzą jej tak znakomite i tak po mistrzowsku jak „Faworyta" wykonane utwory. Piszemy to sprawozdanie nie jako rozbiór opery, lecz rzucamy je raczej pod świeżem, gorącem wrażeniem, sprawionem na nas, jak na całej publiczności, majestatycznością wczorajszego przedstawienia „Faworyty", która przybrała również bogate kostjumy i dekoracje, oraz nowo wprowadzone tańce.—Możemy zakomunikować o teatrze jeszcze jedną przyjemną wiadomość: mamy nadzieję widzieć pojutrze pannę Bogdanow w nowym balecie „Pirat," o którym wspominaliśmy już poprzednio. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). W tygodniu upłynionym, przy dość drobnych fluktuacjach z dnia na dzień, kurs waluty naszej, mianowicie biletów bankowych na giełdzie berlińskiej obniżył się o 1%, kurs weksli warszawskich o 1 $^1/_8$%, petersburgskich o $^1/_4$%. Na giełdzie naszej różnice kursów wszelkich dewiz zagranicznych także nie były wielkie, a skończyło się na tem, iż kurs weksli pruskich powrócił na stanowisko zeszłotygodniowe, weksli londyńskich obniżył się jeszcze o $^1/_3$%, paryzkich o $^4/_5$%, a wiedeńskich o $^1/_2$%. Trasowań własnych na miasta handlowe pruskie, z interesu zbożowego wypływających, mianowicie długoterminowych, w tygodniu upłynionym bardzo mało się objawiło; okoliczność ta głównie się też do ograniczenia zakupu weksli zagranicznych przyczyniła, tak, że suma obrotu tygodniowego znacznie była mniejszą od sumy zeszłotygodniowej. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był bardzo mały. Najwięcej zakupiono jeszcze listów zastawnych, tak pierwszej jak drugiej serji, a że ofiarowania mniej były liczne jak tygodni poprzednich, więc kurs ich podniósł się prawie o cały procent. Li-tów likwidacyjnych także mało ofiarowano, a chociaż kupna uskutecznione nie były liczne, jednakże kurs ich podniósł się o $^1/_2$—$^3/_4$%. Dla pożyczki premjowej notowania w Berlinie poprawiły się o 1$^3/_4$, w Petersburgu o 3$^1/_2$% co do emisji pierwszej, której losowanie już bliskie, bo w styczniu przypadające. U nas małoco obrócono, gdyż ceny żądane ani do kursu berlińskiego, ani do petersburgskiego nie były zastosowane; dopiero w końcu tygodnia chęć kupna stała się wybitniejszą, ale też i ofiarujący ceny swe podnieśli od razu o jakie 3—4% za 1-ą emisję, przez co tranzakcje stały się nie możliwe. Emisję drugą sprzedano z podwyższeniem $^1/_3$—$^1/_2$%. Z akcij dróg żel. sprzedano tylko terespolskie z stopniowem podwyższeniem kursu o cały procent, a nawet mimo tego podwyższenia, w końcu zabrakło sprzedających. W innych papierach nie było wcale obrotu; jedne tylko metaliki 4-ro procentowe poszukiwano, ale nie były dostarczane. (*G. Handl.*)

* (Omnibusy). Otrzymaliśmy następujący nadesłany nam artykuł: „Będąc stałym od początku istnienia *Dziennika Warszawskiego* prenumeratorem, i czytając go codziennie, natrafiałem na rozmaite zamieszczane desiderata, których i skutki następnie dały się widzieć; tem ośmielony, postanowiłem podać do wiadomości szanownej redakcji i do jej względnego uznania następujące zdarzenie i objawione z tego powodu życzenia. W dniu 1-m grudnia r. b. wsiadając do omnibusu na Nowym Świecie w godzinach rannych, zastałem w nim jedno tylko próżne miejsce, które z trudnością zająwszy, gdyż wszyscy byli w futra ubrani, co uszczuplało pomieszczenie, nieczułem jak w jednej chwili plecami jedną szybę w omnibusie od strony koni, a drugą z boku ramieniem wypchnąłem. Pomijając wydatek ztąd poniesiony, który za 2 wybite szyby ponieść należało, wyższy jak podwójny kurs dorożką,—zdarzenie to, wywołało ogólne osób znajdujących się w omnibusie nieukontentowanie, na niewłaściwe w porze zimowej wymagania ze strony właścicieli omnibusów mieszczenia w nim koniecznie po sześć osób, co przy różnej tuszy osób i w zimowem ubraniu, na wielką niedogodność i nieprzyjemność wszystkich naraża; powstała ztąd ogólna mysl, o czem już wielokrotnie poprzednio mówiono, że byłoby najwłaściwiej aby w porze zimowej każda osoba zamiast 5 kop. płaciła 7$^1/_2$ kopiejek (Czy dla okrągłości sumy nie lepiej by było 6 kop. *P.R.*) i aby tylko cztery osoby mieściło się w omnibusie; tym sposobem zapewnioneby było dogodne i przyzwoite osób pomieszczenie i właściciele omnibusów nic by na tem nie stracili, gdyż podwyższona cena kursu o 2$^1/_2$ kop. od osoby, pokryłaby dochód dziś od sześciu osób pobierany. Jeżeli przeto powyższe życzenie przez większość osób mających na celu jedynie dogodność i przyzwoitość objawiane, znajdzie względne ze strony szanownej redakcji uznanie, to może i skutek pożądany nastąpi. *D.*"

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 7 (19) listopada, we wsi Golędzka (w pow. gostyńskim), 14-to letni syn miejscowego sołtysa Roch Janiak, popędzający konie w młockarni, dostawszy się wypadkiem pod koło trybowe, zgnieciony został. — W dniu 3 (15) listopada, na stacji drogi żelaznej w Włocławku, syn stróża miejscowego Ruteckiego, 3$^1/_2$ lat mający, przebiegając przez linję, wpadł na relsy, skutkiem czego nadeszła parowa maszyna zgruchotała mu lewą nogę.— W d. 7 (19) listopada, kolonista ze wsi Wymyśla (w pow. gostyńskim), Szczepan Kosiak, w skutek mocnego pobicia przez włościan Biniewicza i syna tegoż, życie zakończył. Administrator dóbr Gałęzowa (w pow. lubelskim), Hieronim Rządkowski, przybywszy do Lublina, miał na bryce fuzję śrutem nabitą, z której wypadkowym wystrzałem raniony został lekko, przechodzący starozakonny Kraft. — W dniu 3 (15) listopada, we wsi Rzonżewie-Bugaje (w pow. siedleckim), włościanka Borkowska, przełażąc przez płot trafiła na kół i rozpruła sobie brzuch, skutkiem czego w godzinę zakończyła życie. — W dniu 31 października (12 listopada) w nocy, niewiadomi zbrodniarze uzbrojeni, napadli na dom sołtysa we wsi Dawie (w pow. łomżyńskim), gdzie skradłszy rs. 17 i buty, ratowali się ucieczką.—W dniu 30 czerwca (9 lipca) nie wykryci dotąd złoczyńcy skradli z kościoła parafjalnego Drogiszki puszkę z komunikantami.—W d. 7 (19) listopada, we wsi Żakcu (w pow. radzyńskim), z niewiadomej przyczyny spaliła się stodoła z znajdującym się w niej zbożem otaksowanem na rs. 9,000.—W dniu 28 października (9 listopada), we wsi Babicach (w pow. zamojskim), spaliło się 9 domów włościańskiah z zabudowaniami gospodarczemi oszacowanemi na rs. 3,170. — W dniu 19 (31) października we wsi Kustrzycy (w pow. sieradzkim), spaliła się z niewiadomej przyczyny owczarnia wraz z 433 sztukami owiec. — W dniu 4 (16) listopada w m. Łodzi spalił się wewnątrz dom pod N. 1918. Przy tym wypadku, skutkiem mocnego poparzenia się zakończyły życie: żona Pinkusa Nogata i 3-ch letnie dziecko. Straty wynoszą rs. 2550.— W dniu 6 (18) listopada we wsi Olszówce (w pow. przasnyskim), spaliły się wszelkie zabudowania gospodarcze napełnione zbożem. —W ciągu upłynionego tygodnia pożarów było 15, w tej liczbie z rozmyślnego podpalenia jeden. Umarło: nagle 9, gwałtowną śmiercią 2, z poparzenia się podczas pożaru 2, z różnych wypadków 2, utonął 1, powiesił się 1. Zwłok ludzkich znaleziono 2.

(* Wypadki). W dniu wczorajszym, Aniela Kubaszewska, zostająca w służbie przy ulicy Wareckiej, lat 18 wieku licząca, nagle zmarła, której śmierć wedle opinji lekarza miała nastąpić z zagorzenia.—W tymże dniu, o godzinie 7 wieczorem, w domu pod Nr. 459, przy ulicy Senatorskiej, w piwnicy należącej do kupca Penkali, w której znajdowały się próżne paki od towarów, wynikł pożar, lecz za przybyciem straży ogniowej wkrótce ugaszony został, niezrządziwszy znacznych szkód. Pożar wynikł z nieostrożności służącego Michała Gołaszewskiego, który chodził ze świecą do piwnicy po węgle i zapewnie ogień zapuścił.

---

*(Reorganizacja policji petersburskiej). Gazeta *Gołos* z dnia 17 (29) listopada pisze: Poprzednio podaliśmy rozporządzenie oberpolicmajstra petersburgskiego względem zwinięcia posad komisarzy policji wykonawczej i ich biur. Dwa tygodnie temu, ogłoszono rozporządzenie o zmniejszeniu liczby *kwartałów* na 38 i nadaniu tymże nazwy *ucząstków.* Obecnie, obok zwinięcia posad komisarzy wykonawczych, zarządzonem zostało skoncentrowanie w biurze *komisarzy uczątskowych* czynności, należących dotąd do obowiązków komisarzy wykonawczych, oprócz niektórych z tych obowiązków, przelanych na ustanowionych oddzielnych nadzorców cyrkułowych. Komisarzom uczątskowym nadane są wszelkie atrybucje, jakich dotąd używali komisarze policji wykonawczej. Tym sposobem dokonywa się nareszcie oczekiwana oddawna reorganizacja policji petersburgskiej, a pierwszym aktem tej organizacji jest zwinięcie jednej nader znacznej instancji. Pod pewnym względem, hierarchiczny porządek pozostaje taki sam jak dawniej: przedtem byli oberpolicmaister, policmajstrowie, komisarze cyrkułowi, nadzorcy kwartałów, i dozorcy policyjni; a teraz ober-policmajster, policmajstrowie, komisarze uczątskowi, nadzorcy rewirowi i dozorcy. W istocie zaś reforma ta jest bardzo ważna; najprzód biura policmajstrów będą zapewne zwinięte, bo podług ostatniego rozporządzenia, wszelkie wydziały i urzędnicy biura policji petersburskiej znosić się mają z urzędami uczątskowemi nie przez policmajstrów, a wprost. Przytem policmajstrowie tworzyć będą nie oddzielną instancję, a tylko mieć będą znaczenie inspektorów, obowiązanych pilnować akuratnego wykonywania obowiązków przez niższych urzędników policyjnych. W ostatniem rozporządzeniu obowiązki policmajstrów nie są określone, sądzimy jednak, że czynność ich ograniczać się będzie na obowiązkach inspektorów. Powtóre, każdy uczątsek uważany jest jako pojedynczy samoistny urząd względem wyższego zarządu, i pomiędzy nim a obywatelem nie masz biurowej instancji, kiedy dawniej, między komisarzem cyrkułowym a obywatelem stał kwartał z wielostronną swą czynnością. Rewir i nadzorca rewirowy mają zupełnie inne znaczenie niż kwartał i były dozorca kwartalny—baron swego rodzaju, który podpisywał po kilka tysięcy ekspedycji na rok. Rewirowy ma charakter czysto wykonawczy; jest to osobistość działająca a nie podpisująca, nie mająca żadnej kancelarji; pomocnikami jego są: własna jego głowa, oczy, uszy i nogi; jest on w bezpośredniej styczności z obywatelem. Taki jest charakter rewirowego, takim on być powinien; pozostaje tylko do życzenia, aby charakter ten zachowany został obok niezbędnego warunku obsadzania tych posad ludźmi, obeznanymi z służbą policyjną. Od rewirowego nie należy żądać żadnych formalności, raportów, doniesień i t. p. pisaniny wymagającej sekretarza, pisarzy i t. d. a krępującej działania wykonawcze. W obecnej organizacji policji petersburskiej będą tylko dwie instancje: wyższa—biuro oberpolicmajstra, i niższa—biuro komisarza uczątskowego. Jest to wielka dogodność dla obywateli miejskich, mających interesa w policji, podająca samej policji możność szybkiego i skutecznego działania. Pozostają jeszcze dwa wydziały biura policji, które okazują się nieodpowiednie dobru służby; prawdopodobnie i te dwa labo-

ratorja pisaniny wkrótce zostaną zawieszone. Usiłowania teraźniejszego naczelnika miasta widocznie dążą do tego, aby nadać policji charakter instytucji czynnej a nie piszącej, jaką była ona dotąd. (*Goł.*)

* (Miasto Akmołły, w obwodzie kirgizów syberyjskich) erygowane w roku 1862, stało się centralnym punktem dla karawanów Taszkientu i Kokanu. W przeszłych dwóch latach, z powodu nieprzyjaznych okoliczności politycznych w Taszkiencie i Bucharze, ruch karawanów był bardzo mały, i w skutku tego cena towarów przywozowych azjatyckich znacznie się podniosła. Obecnie, w ciągu zeszłego września, nadeszło z Taszkientu z towarami bucharskiemi i taszkienckiemi przeszło 1,500 wielbłądów; większa część tego ładunku składa się z bawełny bucharskiej. (*Rus. Inw.*)

* (*Times* i fenjenizm). *Times* zwykle tak czuły względem obcych rewolucjonistów, jak tego dowiodły jego artykuły podczas polskiego buntu, nie jest wcale czułym dla fenienów w Irlandji, w razie, gdyby jeszcze raz podnieśli sztandar rokoszu. Zalecając surowe środki, powiada, iż teraz chodzi o zadanie chirurgiczne, a nie medyczne. Posuwa się nawet do dawania im do zrozumienia, iż narażają się na zupełne wytępienie. „Gdyby wybuchł nowy bunt w Irlandji", powiada pomiędzy innemi ten organ, „nie okazanoby ani fałszywej sympatji, ani nawet poszanowania dla tych, coby wzięli w nim udział... Żaden rząd nie może wiązać rąk i ochładzać namiętności swych podwładnych, kiedy znajdują się na polu boju w zapale walki i są na wpół odurzeni widokiem popełnionych okrucieństw i opisem takowych. Anglik i irlandczyk, sas i celt, są w gruncie takimi samymi jak w 1641 i 1798 roku i od Irlandji całkowicie zależy, czy będzie lub nie, powtórzenie strasznych scen z dawnych czasów. Odwet nie może być i nie będzie niezawodnie powstrzymywany. Wolemy dziś ostrzedz, kiedy jeszcze jest czas, niż za późno występować z próżnemi naukami i jeszcze próżniejszemi ubolewaniami. Tak jak dziś próżną jest mowa o Jamajce, tak samo za rok może być próżną mowa o Irlandji."

Anglja.

* (Adres.) *Daily News* donosi, że liga reformistowska w Irlandji uchwaliła adres do narodu irlandzkiego, przyrzekając w nim swoją pomoc, w celu wyjednania głosowania powszechnego tajnego, i wzywając do ogólnej agitacji w jedności i zgodzie dla osiągnięcia tego celu. (*La Fr.*)

Belgja.

* (Zaprzeczenie.) Dzienniki belgijskie zaprzeczają wiadomości o blizkim odjeździe króla do Miramar. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Ochotnicy garybaldyjscy.) *Gen. Corr.* donosi z Patras pod dniem 20 listopada: Ochotnicy garybaldyjsoy ciągle przybywają i są przyjmowani jak najserdeczniej; rozciągają tu nad nimi troskliwą opiekę i zaopatrują w pieniądze, a parostatek grecki przewozi ich do portu pirejskiego. Mówią, że kilka tysięcy ochotników garybaldyjskich zebrało się w Brindisi na zachodniej stronie Włoch, i gotowi są wszyscy do walki za sprawę grecką; pomoc ich jednak zależy od tego, jaki obrót wezmą sprawy polityczne.

Francja.

* Stosunki z Ameryką). Dyplomaci amerykańscy coraz mocniejszego nabierają przekonania, że Francja postanowiła w nowszych czasach wyłamać się z pewnych zobowiązań poczynionych co do Meksyku względem stanów zjednoczonych, i dla tego gabinet washingtoński coraz wyraźniej występuje z chęcią pomszczenia się na Napoleonie III za pomoc ofiarowaną w swoim czasie dość jawnie rokoszanom stanów południowych. Można zatem być pewnym, że rząd washingtoński nie przyczyni się w niczem do ułatwienia francuzom wycofania się z położenia w jakie popadli w Meksyku. (*Köln. Z.*)

* (Podróż cesarzowej. — Okupacja francuzka w Rzymie). Cokolwiekbądź mówią, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że cesarzowa francuzów postanowiła zwiedzić Rzym podczas świąt Bożego Narodzenia, które przypadają, jak wiadomo, jednocześnie z wykonaniem konwencji wrześniowej. Wszelakoż, stosowność tej podróży napotyka wielkie wątpliwości, nietylko w pewnej części prasy, lecz także wśród samego otoczenia tronu i pomiędzy kilkoma członkami rządu, posiadającymi wpływ. Dotąd atoli jej cesarska mość obstaje przy swem postanowieniu.—Stronnicy władzy świeckiej papieża robią nieustanne starania, ażeby uzyskać przedłużenie okupacji Rzymu przez wojska francuzkie. Wynaleziono nowy na to środek, zależący na przedstawianiu Rzymu jako przeznaczonego do stania się widownią strasznych mordów po wycofaniu się wojsk francuzkich. Korespondent dziennika *Monde* podejmuje się inicjatywy w tej smutnej przepowiedni. Opowiada on, że pewien rzymianin, znajdując się kilka dni temu w posterunku włoskim koło granicy papiezkiej, ujrzał zbliżającego się do niego człowieka, który rzekł głośno, bez żadnej przeszkody ze strony urzędników włoskich: „Powiedzcie kardynałowi Antonelli, że jeżeli w chwili, w której przybędę do Rzymu, nie będzie on jeszcze zabity przez patrjotów, ja sam podejmę się tego". „Wspominamy tu,—dodaje *Monde*,—pomiędzy ofiarami przeznaczonemi do utracenia życia od sztyletu włoskiego, o samym tylko kardynale sekretarzu stanu; liczne osoby bogate lub posiadające wpływ, otrzymują listy bezimienne, pełne gróźb. Listy te są, tak samo jak list nadesłany niedawno księciu de Chevreuse, sierżantowi w zuawach papiezkich, ozdobione godłami okoliczności owemi: głowami trupiemi, krzyżami, sztyletami z wyrazem: *Morte!*" Zdaje się że przesada odgrywa w tych smutnych przepowiedniach ważniejszą rolę niż prawda. (*Nord*).

* (Ambasador turecki). *Sémaphore* pisze: Rząd francuzki chcąc dać dowód reprezentantowi mocarstwa przyjaznego, jak świetne przyjęcie oczekuje go w Paryżu, wysłał na spotkanie Mehemeda-Dżemil-paszy, p. Scheffer, tłumacza cesarskiego, który poczynił wszelkie przygotowania na przyjęcie nowego ambasadora tureckiego za przybyciem jego na ziemię francuzką. (*La Fr.*)

* (Traktat handlowy). *Paryż, 1 grudnia*. Jutro odjadą do Wiednia pp. Herbet, Barbier i Ozenne, dla ułożenia pod kierunkiem księcia Gramont stanowczych podstaw traktatu handlowego austrjacko-francuzkiego. Sądzą, że prace te ukończone zostaną na dwóch posiedzeniach, i że w pierwszej połowie b. m. traktat będzie mógł być podpisany. (*Tamże*).

* (Jenerał Thun). Jenerał austrjacki hr. Thun przybył z Meksyku do Paryża i udaje się do Wiednia. Złożył on dowództwo nad legionem austrjackim, będąc w służbie cesarza Maksymiljana, który przyłączony został do legionu cudzoziemskiego zostającego pod rozkazami marszałka Bazaine. (*Tamże*).

Włochy.

* (Ewakuacja Rzymu). Depesza prywatna z Rzymu donosi, że fregata parowa *Gomer*, dowodzona przez kapitana Vignancour, przybyła 30 listopada do Civita-Vecchia. Ma ona zabrać na swój pokład dwa bataljony 29-go pułku linjowego francuzkiego. (*La Patr.*)

* (Armja papiezka). W chwili gdy konwencja z 15-go września ma położyć koniec okupacji francuzkiej w państwie kościelnem, nie bez interesu są dokładne wiadomości o sile armji papiezkiej. Korespondencja Rzymu podaje w tym względzie następujące szczegóły: Pułk piechoty linjowej liczy około 2,500 ludzi; batalion zuawów liczy w tej chwili 2,000 ludzi, lecz zostanie wkrótce zreorganizowany i tworzyć będzie osobny pułk o dwóch batalionach; batalion strzelców, złożony z krajowców, liczy około 1,000 ludzi, a batalion karabinjerów, złożony z cudzoziemców liczy również 1,000 ludzi. Obok tego, do składu armji papiezkiej wchodzą: 2,200 żandarmów, z jednym szwadronem jazdy; dwa szwadrony dragonów, liczące 300 ludzi, i jeden szwadron należący do dépot; trzy baterje polowe, mające każda po ośm dział, kompanja inżenjerji, batalion wojsk stałe do miejsca przywiązanych i liczących 800 ludzi, i legjon uorganizowany w Antibes, który z 1,000 ludzi, zwiększony być ma do 1,200 ludzi. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 listopada.

Wniosek wydziału krajowego w sprawie reformy szkół. — Oświadczenie rusinów. — Dwaj królowie.

W przedmiocie wychowania publicznego przedłożył wydział krajowy dwa wnioski. W pierwszym proponuje ustanowienie najwyższej władzy edukacyjnej pod nazwą: „rady szkolnej krajowej", która ma dopiero przedłożyć sejmowi projekta do ustaw i uchwał tyczących się oświaty publicznej w kraju. W drugim wniosku proponuje, aby językiem wykładowym w szkołach ludowych był ten język, który sobie gmina w obrębie której szkoła leży, obierze. W szkołach zaś średnich utrzymywanych ze środków prywatnych stanowić mają o języku wykładowym ci, którzy szkołę utrzymują. W poprzedzającym ten wniosek wywodzie, powiada wydział krajowy, jakby na przekór *Gaz. Nar.* „et tuti quanti", głoszącym niezmordowanie, jakoby rząd w królestwie polskiem kasował język polski, co następuje: „Że język polski jest zdolny do wszystkich wykładów, o tem *świadczą zakłady naukowe w królestwie polskiem*, w którem, począwszy od najniższych a skończywszy na szkole głównej w Warszawie, językiem wykładowym jest język polski." Możecie sobie wyobrazić zdziwienie po odczytaniu tego ustępu tej części publiki, która wiadomości o prześladowaniu wiary i języka w królestwie czerpała i czerpie tylko z *Czasu* i *Gaz Nar.*

Na wczorajszem posiedzeniu oświadczył ks. Łoziński, że rusini, z powodu pomijania ich przy wyborach do komisji, a mianowicie do komisji budżetowej, odtąd w głosowaniu udziału brać nie będą. Jeszcze jeden grubszy błąd ze strony większości, a rusini wystąpią.

Na wczorajszem posiedzeniu ukazał się w loży marszałkowskiej książę Władysław Czartoryski. Namiestnik przywitał go serdecznem uściśnieniem ręki. Stosunki hrabiego Gołuchowskiego z hotelem Lambert zdają się być dzisiaj przyjazne, podobnie jak z drugim królem *in spe*, którego nazywają powszechnie królem lwowskim. Co na to powie Mierosławski?

Wiadomość podana w *Czasie*, że ujęty w Krakowie emisarjusz tow. dem. nazywa się Szczepanowski, potrzebuje potwierdzenia.

Aby sejm miał być już przed Bożem Narodzeniem rozwiązany, jak niektórzy głoszą, jest także jeszcze niepewne. Te i tym podobne kwestje zawisły od tego jaki obrót weźmie sprawa węgierska. *δ.*

Paryż, 28-go listopada.

Manifestacja studentów. — Zakłady naukowe wolno-mularskie. — Mierosławski. — Wychodźca O... — 1199 ajentów ruskich w Paryżu. — Złowroga pogłoska.

Niepowodzenie Francji w Meksyku dało kilka dni temu powód do manifestacji ze strony studentów. P. Giraud, profesor w szkole prawa, miał odczyt „o prawie międzynarodowem", i w zapale improwizacji, przeszedł na pole polityki, przyczem oddawał pochwały zasadzie nieinterwencji i wyrazom wyrzeczonym przez cesarza Napoleona III podczas kongresu w r. 1856. Wywołało to wielką wrzawę pomiędzy studentami, którzy poczęli krzyczeć: Meksyk! Meksyk!

Wolno-mularstwo, należące do składu sekcji wolnych myślicieli, zajęte jest obecnie zakładaniem szkół dla wychowywania w nich dzieci wolnych mularzy. Wątpić należy, ażeby rząd dał upoważnienie do zakładania podobnych szkół, niemoralność których jest aż nadto widoczna. Tak między innemi, propagatorowie tej nowości proponują, ażeby rodzice podpisali następującą deklarację: „Ja niżej podpisany . . . zobowiązuję się powierzyć mego syna zakładowi w . . ., ażeby uczono go tam literatury i nauk, przyczem zastrzegam sobie, ażeby nie uczono go ani katechizmu, ani historji zwanej świętą (*sic*), i że dozwolonem mu będzie uczęszczać kolejno do wszystkich zakładów religijnych, jakiegokolwiekbądź wyznania." Z tego okazuje się, że stronnictwo rewolucyjne dąży do zdemoralizowania mas.

Dowiaduję się, że Mierosławski zamierza wytoczyć proces *Dziennikowi Poznańskiemu* z powodu licznych artykułów, zwłaszcza zaś z powodu artykułu z 24-go listopada N. 268, w którym Mierosławski i jego stronnicy nazwani zostali warjatami i oszustami.

Wychodźca O . . . . znany jest tu dobrze z powodu licznych ofiar, które porobił dla sprawy rewolucji; pomimo to, nazwano go ajentem ruskim i t. d. Zkąd pochodzi wściekłość tych ludzi, chcących wszędzie upatrywać ajentów ruskich! Potrzebaby zaprawdę, ażeby budżet ruski był bardzo znaczny dla płacenia tej masie niby ajentów, a zarazem potrzebaby, ażeby było bardzo mało takich patrjotów, którzy nie daliby się przekupić. Tak, A. spotyka B. i mówi z nim o C; B. odpowiada niezmiennie, że C jest ajentem ruskim, podczas gdy C. utrzymuje, że B. jest takimże ajentem, i naresżcie D. zapytany z kolei, odpowiada, że A., B. i C. są ajentami ruskimi i że tylko on sam jeden nie jest takim ajentem. Można by w ten sposób zajść jeszcze dalej, i utrzymywać w sposób jak najformalniejszy, że na 1,200 wychodźców, których znam, 1,199 uchodzi za ajentów ruskich.

Dowiaduję się w tej chwili o złowrogiej pogłosce: zapewniają, że wychodźcy polscy kupili gdzieś we Francji pałac za fałszywe bilety kredytowe ruskie. Jest to gruba sprawa, która wytoczoną zapewne zostanie wkrótce przed sądem przysięgłych. Nie do mnie należy podnosić zasłonę zakrywającą tę tajemnicę. *A. M.*

Z powodu finansowych reform w królestwie polskiem *).

(*Artykuł trzeci; dokoń., patrz N. 266 i 267*).

Przepisy budżetowe.

Nakoniec jednem z najbardziej anormalnych zjawisk w gospodarstwie państwowem królestwa, było

*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.* (patrz *Dzien. Warsz.* N. 256 i 258).

utworzenie osobnego zapasowego kapitału skarbu królestwa, o którym wspominaliśmn już wyżej. Jak widzieliśmy, kapitał ten był przeznaczony na pokrycie nadzwyczajnych wydatków miejscowego zarządu w królestwie. Widzieliśmy jakim sposobem ciągle naruszaną była równowaga w rachunkach skarbu królestwa i cesarstwa, i jakim sposobem przekręcane były podstawowe zasady przyjęte przy ustanowieniu tych rachunków. Miejscowy zarząd królestwa, starał się o utworzenie osobnego kapitału zapasowego, kosztem, że tak powiemy, skarbu cesarstwa, jednocześnie kiedy ten ostatni ciągle musiał powiększać swe wydatki na potrzeby wojenne i ciągle uciekać się dla ich pokrycia, do powiększenia długu państwa. Jeszcze bardziej anormalnem okaże się to zjawisko, zważywszy, że zapasowy ten kapitał istniał obok znacznego długu skarbu królestwa, długu wzrastającego jednocześnie z tym kapitałem. Publiczny dług królestwa wynosi obecnie 44,829,143 rsr., a procenta od niego wraz z umorzeniem 3,780,572 rsr. Ogólna suma tego długu składa się z różnorodnych pożyczek a od niektórych z nich terminowe wypłaty procentów i umorzenia dochodzą do znacznych rozmiarów. Tak naprzykład nieupłacona część kapitału z pożyczki 1835 roku i z długów towarzystwu kredytowemu ziemskiemu i bankowi polskiemu, wynosi w ogóle 15,677,793 rsr. Roczne zaś wypłaty od tych długów dochodzą do 1,983,515 rsr., to jest procent 12%. Przyczyną takiej ich nieodpowiedniości względem kapitału jest, że długi te zaciągnięte przed kilkudziesięcioma laty, znacznie zmniejszyły się w kapitale, lecz stosownie do pierwiastkowych warunków, ciągle wymagają corocznego asygnowania jednakowej sumy, na wypłatę od nich procentów i umorzenia; w skutku tego, suma ta stanowiąca nie zbyt znaczny procent od pierwiastkowego kapitału wspomnionych długów w porównaniu z nieupłaconą ich częścią, przedstawia się już bardzo uciążliwą. Tymczasem z drugiej strony, zapasowy kapitał królestwa, składający się z listów zastawnych, obligacij skarbowych, pożyczek i bezterminowych lokacij, a wynoszący razem 9,664,945 rsr., przynosi skarbowi dochodu rocznie zaledwo koło 500,000 rsr. Tym sposobem skarb królestwa przymuszony odkładać część swych dochodów na terminowe wypłaty w wysokości 12% od niespłaconej części kapitałów jego długu, sam otrzymuje od swych próżnoleżących kapitałów nie wyżej 5%, to jest traci w sposób najbardziej nieprodukcyjny do 500,000 rsr., i przytem w swym kapitale zapasowym przechowuje listy zastawne tegoż samego towarzystwa kredytowego którego jest dłużnikiem.

Mimowoli przychodzi na pamięć, że podobny kapitał zapasowy, zrabowany w 1831 r., służył za bardzo ważną podporę powstaniu z tego roku i że w 1863 r. zrobione było usiłowanie zabrania bardzo znacznej sumy z obecnego kapitału zapasowego.

Staraliśmy się, o ile można najzwięźlej skreślić charakterystyczne cechy systemu budżetowego istniejącego w królestwie polskiem i jego wpływu na rachunki pomiędzy królestwem a cesarstwem. O ile obecnie pogwałcona jest równowaga w tych rachunkach, wskazuje nam porównanie sum wydatkowanych przez królestwo w 1830 roku, przy istnieniu osobnej jego armji, na utrzymanie tej armji, z wydatkami skarbu królestwa na potrzeby wojskowe w 1860 r. W 1830 r. armja polska kosztowoła skarb królestwa do 5,000,000 rsr. W 1860 zaś roku ([1]) na wydatki wojskowe przelewano ze skarbu królestwa do skarbu cesarstwa 3,150,000 rsr. Jeżeli nawet dołączyć do tego wspomniane w budżetach królestwa polskiego miejscowe wydatki na wojsko (które w gruncie nie powinny być przyjmowane do rachuby, ponieważ wydatki te odpowiadają spadającym na ludność w Rosji ziemskim powinnościom w naturze, przemienionym w królestwie na pieniądze), a mianowicie według budżetu 1860 r. 1,204 870 rsr., — to będzie razem 4,354,870 rsr. Od tej sumy należy odjąć przynajmniej powracane skarbowi królestwa ze skarbu cesarstwa, w kształcie wynagrodzenia za obniżenie ceny soli 1,060,244 rsr.; różnica pomiędzy dwoma przytoczonemi cyframi, mianowicie 3,298,446, a jeżeli nie brać na uwagę wcale niemogących wchodzić w rachubę miejscowych wojskowych wydatków, to 2,089,576 rsr. (3,150,000 — 1,060,424 rsr.), stanowić będzie sumę przelewaną ze skarbu królestwa do kasy cesarstwa na obronę kraju i oprócz tego na utrzymanie dworu i reprezentację za granicą.

I tak, w czasie kiedy wszystkie państwa europejskie, podwyższając w ogromnych rozmiarach swe rozchody na utrzymanie wojsk, wydatkowały na ten przedmiot od 30% do 40% swych budżetów; w czasie kiedy wydatki tego rodzaju ogromem swych liczebnych danych ciągle naruszając równowagę w naszych finansach, zmuszały i nasz rząd, dla pokrycia deficytów, powiększać dług państwa, — królestwu polskiemu udało się uwolnić prawie zupełnie od wydatków na obronę kraju. Nie dziw potem, jeżeli zarząd królestwa potrafił tem większe środki używać na takie potrzeby życia państwowego, zaspokojenie których w innych państwach i innych prowincjach cesarstwa, utrudnione jest z powodu braku środków pieniężnych. Nie dziw także, jeżeli w ciągu ostatnich 30 lat, wydatki królestwa na wydział cywilny wzrosły do 118%, kiedy zwykłe dochody miejscowego skarbu tej prowincji wzrosły tylko o 73% (od 12 do 22 milionów rsr.). Tymczasem w tymże przeciągu czasu zwykłe dochody cesarstwa wzrosły o 140% (od 145 do 349 miljonów rsr.); dla tego również łatwem jest do zrozumienia, jakim sposobem brzemię podatków, przed 30 laty spadające z jednakową prawie ciężkością (do 3 rsr. na głowę) na ludność obu części cesarstwa, obecnie nie dochodzi w królestwie do 4 rsr., na głowę, w reszcie zaś prowincij cesarstwa przenosi 5 rsr. na głowę.

W następnym artykule przejdziemy do przedstawienia zasad, przyjętych za podstawę reformy dopełnionej w systemie budżetowym królestwa.

([1]) To jest wtedy, kiedy królestwo polskie znajdowało się w zwykłem pokojowem położeniu i nie wymagało nadzwyczajnych wydatków.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 1 grudnia 1866 r.

W pierwszych dniach tygodnia pogoda była dżdżysta, od piątku mróz 7° do 9° Reaum.

Targi zbożowe w Anglji były w tym tygodniu bardzo spokojne, pokup mały, ceny się chwiały i ostatecznie nieco osłabły. Dowóz pszenicy krajowej mały, dla tego w pierwszych dniach ceny zeszłego tygodnia się utrzymały, następnie jednakże w sprzedażach koniecznych notowano zniżenie o 1/2 do 1 szyl. na kwarterze. Towar zagraniczny mało był żądany i tylko w sprzedażach cząstkowych po nominalnie niezmiennych cenach znajdował odbyt; ziarno wyborowe zaś było więcej żądano. Jęczmień i groch bez zmiany. Owies o 1/2 do 1 szyl. na kwarterze droższy.

We Francji przy znacznym dowozie krajowym tranzakcje były ożywione. Na większej części placów ceny pszenicy podniosły o 1/2 do 1 fr. na hektolitrze, nawet w Marsylji, Nantes i Bordeaux pomimo wielkiego importu zagranicznego ceny bez zmiany się utrzymały.

Na naszym placu pokóp był mierny, bo brak parowców hamował eksport, a opóźniona pora roku każe się obawiać, że wkrótce z powodu zamarznięcia Wisły i Motławy towar na osiach do portu trzeba będzie sprowadzać, przez co koszta exportu się powiększą. Pszenica średnich i podrzędnych gatunków była zaniedbaną, pierwsza cofnęła się w przeciągu tygodnia o 20 do 25 guld., druga o 15 do 20 guld. na łaszcie. Towar wyborowy szklisty i jasny więcej był żądany. Ceny żyta przy nieznacznych fluktuacjach się utrzymywały, a w ostatnich dniach nieco nawet wzmocniły. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów. 700, żyta 150, jęczmienia 50, grochu 50, owsa 10. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy starej jasnej fun. 248 do 245 złp. 59 gr. 21 do złp. 57 gr. 27; pszenicy świeżej jasnej fun. 247 do 240, złp. 58 gr. 24 do złp. 55 gr. 4; pszenicy świeżej szklistej fun. 250 do 243 złp. 59 gr. 29 złp. 57; pszenicy świeżej pstrej fun. 254 do 234 złp. 59 gr. 21 do złp. 51 gr. 13; pszenicy świeżej czerwonej fun. 250 do 245 złp. 55 gr. 20 do złp. 53 gr. 8; pszenicy chorej fun. 239 do 222 złp. 51 gr. 19 do złp. 45; żyta złp. 34 gr. 15 do złp. 31 gr. 4; jęczmienia złp. 32 gr. 8 do złp. 26 gr. 6; grochu złp. 38 gr. 17 do złp. 34; owsa złp. 16 gr. 16 do złp. 14 gr. 24.

Toruń przebyło. Pszenicy łaszt. 150, żyta 32, rzepaku 7, siemienia lnianego 4 1/2.

Kursa zamian: Londyn 6,22. Amsterdam 143 3/4. Hamburg 151 7/8. Warszawa 80 3/8.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Koncert). W dniu 5 (17) grudnia w niedzielę, o godzinie 1 po południu dany będzie w sali redutowej przy teatrach koncert na dochód pani Eleonory Bodurkiewicz, wdowy po artyście dramatycznym i trojga ich dzieci, znajdujących się w bardzo krytycznem położeniu. Program koncertu w swoim czasie będzie ogłoszony.

(* Fortepian wystawowy PP. Małeckiego i Szredera oraz ich fabryka). W chlubnie znanej fabryce niegdyś Stanisława Zembrzuskiego przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, dwaj zdolni pracownicy pp. Małecki i Szreder, wszechstronie obeznani z wszelkiemi szczegółami mechaniki fortepianowej, byli główną tej fabryki podporą, oraz rękojmią powodzenia i wziętości w jakiej fabryka ta zostawała, a znakomite dwa fortepiany z mechaniką angielską na sposób belgijski, które na warszawskiej wystawie przemysłowej płodów i rękodzieł w r. 1857 wielkim srebrnym medalem zaszczycone zostały, były dziełem ich utalentowanej ręki. Po śmierci Zembrzuskiego w r. 1860 nastąpionej, fabryka jego przeszła na wyłączną własność pp. Małeckiego i Szredera, którzy ją do większych nierównie podnieśli rozmiarów, powiększając zarazem z każdym dniem pochlebną o sobie renomę. Nie zatrzymując się ani chwili na drodze postępu, z gorącem pragnieniem jak najmożliwszego wydoskonalenia budowy fortepianów, wszelkie za granicą ulepszenia przyswajali swemu zakładowi, wprowadzając również w wykonanie własne pomysły do doskonałości fortepianów przyczynić się mogące, a połączone ich starania w tej mierze, jak artystom i znawcom bliżej wiadomo, pożądanym skutkiem uwieńczone zostały. Instrumenta z ich fabryki, czy to wiedeńskie zwyczajne, czy to angielskie z repetycją, czy to pjanina najpiękniejszego fasonu, odznaczają się nie tylko okazałą powierzchownością, ale i wewnętrznemi zaletami. Obok mocnej z wyborowych materjałów konstrukcji, zaleca je czystość, melodyjność i dźwięczność tonu, niezwykła czułość mechanizmu klawiszowego, ułatwiająca naukę muzyki i najwyższą grę koncertową, tudzież własność długiego zatrzymywania stroju mimo ciągłego użyca. Fortepiany ich nadto pod względem meblowym wiele zyskały przez skrócenie korpusu, oraz na potędze głosu i rezonansu przez asortyment strun nierównie grubszych od dawiejszego systemu; najważniejszą atoli i wyjątkową ich własnością jest nowo wynaleziony dubeltowy blat żelazny, tak że struny w kolejnym szeregu swych trójek na przemian to do górnego, to do dolnego przywiązywane są blatu, a co jest rękojmią owej metaliczności tonów i tej rezonansowej rozciągłości, jaką w fortepianach pp. Małeckiego i Szreder znajdujemy. Obecnie wykończyli oni na powszechną wystawę paryzką przepyszny fortepian palisandrowy, metalem i perłową macicą artystycznie inkrustowany, z mechaniką angielską i z repetycją, oraz podwójnym wiszącym blatem o 6 górnych szprejsach; wszystkie zalety mechaniki fortepianowej są w nim skoncentowane, a olbrzymia siła tonów, orkiestrę niemal zastąpić jest zdolną. Artyści i znawcy z prawdziwem zadowoleniem oglądają ten instrument, za nim komitetowi wystawy oddanym zostanie, szczerze winszując pp. Małeckiemu i Szreder, że podobne z ich rąk wyszło dzieło, które o fabrykacji fortepianów w mieście naszem, tak chlubnie na paryskiej wystawie świadczyć będzie. Wartość instrumentu tego oznaczoną została na rs. 1,000, zapewnie to wypieszczone muzykalne cacko nie wróci już w mury nasze. ℣.

* (P. Gerlach mechanik i optyk). Każdy z jeometrów, inżenierów, budowniczych, czyli w ogóle każdy z techników lub poświęcających się naukom ścisłym ma przekonanie, jak ważną i użyteczną jest posługa różnorodnych narzędzi mechaniczno-optycznych, pomiarowych, rysunkowych i t. p., o ile te z matematyczną dokładnością są wykonanemi; bliższa więc wiadomość o zakładzie, który zajmuje się wyrobem narzędzi tego rodzaju, nietylko dla techników, ale i dla ogółu nie może być obojętną. Jednym z najstarszych u nas zakładów mechaniczno optycznych był zakład niegdy Ferdynanda Grot, po śmierci którego przed laty 20 przeszedł na własność p. Gustawa Gerlach, który po wielu latach nauki i pracy w tego rodzaju zakładach w Berlinie, potrafił go jeszcze bardziej udokładnić; zupełny wszakże rozwój onego nastąpił przed 4 laty, gdy p. Gerlach przeniósł go do domu własnego przy ulicy Tamka, pod N. 2846 lit. *b.*, nową swą budową i rozkładem zastosowanego do potrzeb fabryki. Wyrabiane tu pojedyncze narzędzia rysunkowe i całe rescejgi, busole, stoliki i sprzęty miernicze, narzędzia matematyczne i fizyczne, oraz lunety, perspektywy, okulary i w ogóle szkła optyczne, oddawna używają ustalonej reputacji, znane są ze swych zalet, a sama firma, o ile są nią cechowane, rodzi dostateczne o ich dokładności przekonanie. P. Gustaw Gerlach oddany z zamiłowaniem swemu zawodowi, nie wypuszcza z swego zakładu żadnego artykułu, któregoby osobiście nie przejrzał i własną nie skorygował ręką. Narzędzia Gerlacha czują ważność swoich przeznaczeń; wiedzą, że ich zawodność byłaby w użyciu nieprzebaczalną; pojmują niejako, że matematyczną dokładnością swej konstrukcji powinny wiernie służyć nauce i rozumowi; są one też rozpowszechnionemi po pracowniach techników, labolatorjach fizyczno-chemicznych i gabinetach szkolnych, a na warszawskiej wystawie sztuk i rękodzieł z roku 1857, medalem srebrnym zaszczycone zostały. Maszyna do podziału kół, oraz maszyna do wyrzynania wszelkich skal na metalu, są wyjątkowością tego zakładu, w porównaniu z innemi. Z wyrobów p. Gerlacha zdumiewają dokładnością wy-

kończenia, kosztowne teodolity do pomiarów po rsr, 380; planimetry polarne, czyli powierzchniki, które jakby duchową inteligencją obdarzone, cudownym swym mechanizmem podług systemu Amslera, zastępując rozumowe działanie, obliczają powierzchnią, bez względu na załamliwość obwodnic mierzonej figury; stoliki miernicze wynalazku Jóhnsona w r. b. w Berlinie patentowane, w budowie których dawniejsze trzy szruby niwelacyjne zastępuje jedna; lekkie łańcuchy pięciopręłowe z drutu angielskiego, których bez względu na ich cienkość, nawet koło wozowe nie złamie i wiele innych. Obecnie p. Gerlach wykończył i wysyła na powszechną wystawę paryzką wielki pantograf metalowy, według własnego pomysłu udokładniony, służący do wiernego kopjowania map, planów i wszelkich konturów, z możnością dowolnego powiększania lub zmniejszania pierwowzoru. W reperowaniu wszelkich artykułów, a szczególniej maszynek elektryczno-magnetycznych i indukcyjnych, jako aparat uzdrawiający w medycynie teraz rozpowszechnionych, p. Gerlach szczególną i niezwykłą zaleca się sumiennością, a aparata przez niego reperowane, zyskują tę doskonałość, jakiej poprzednio nie miały. Wzrost fabryki p. Gerlacha musiał wymagać również zwiększenia sklepu sprzedaży jego wyrobów, który też właśnie przed parą miesiącami na większą skalę urządzony został przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw statuy Kopernika, w domu zarządu wojskowego. ℣.

* (Nowy skład produktów spiżarnianych stowarzyszonych rolników). W szeregu nowych pomysłów na polu handlowego rozwoju, odznacza się dążnością szczególnego pożytku uorganizowana obecnie spółka kilku właścicieli ziemskich, mających swe w blizkości Warszawy posiadających, mająca na celu zaopatrywanie mieszkańców stolicy w produkta gospodarstw rolnych, niezbędne w codziennych życia potrzebach, do których należy mąka, leguminy, ogrodowizna, jarzyny, masło, jajka, drób bity i inne podobne artykuły, bez których żadna rodzina obejść się nie może. — Dotąd na targach warszawskich rzadko kiedy artykuły powyższe nabywać mogliśmy z pierwszej ręki; trudne do wykorzenienia przekupstwo, w zmyślności swej umiejące zawsze obchodzić czujność władzy, stawając się hurtowym właścicielem produktów, zanim te dojdą jeszcze rogatek warszawskich, w zmownem zawsze działaniu nakłada na nie dowolnej wysokości ceny z nadmiarem dla siebie zysku i z uciążliwością dla konsumentów, a nadto i sam produkt ulega przez przekupniów podrabianiu oraz sfałszowaniu i trudno go tem samem dostać w właściwych mu przymiotach. — Aby więc produkta gospodarczo-rolne w całej swej dobroci i po cenach jaknajumiarkowańszych dostawać się mogły w ręce konsumentów, stowarzyszenie wzmiankowane urządziło skład takowych na obszerną skalę przy ulicy Gołębiej Nro 51 w blizkości Starego Miasta, w posesji będącej własnością jednego ze stowarzyszonych. Każdy ze spólników produkta z gospodarstw swych tu w zupełności nadsyła; a nadto od każdego z obywateli nie stowarzyszonych spółka produkt bądź w komis przyjmuje, bądź płaci natychmiast jego wartość po cenach udeterminowanych. Działaniem w tym kierunku spółka przyczynić się może do rozwinięcia zaniedbanego dziś poniekąd przemysłu wiejskiego w chodowaniu artykułów na potrzebę spiżarni i kuchni; dotąd bowiem większe gospodarstwa wiejskie, zrażone trudnościami częściowego zbytu, lub wyzyskiwaniem przekupniów, w produkowaniu artykułów spiżarnianych ograniczały się własną potrzebą; dziś atoli kiedy przez pośrednictwo obywatelskiej spółki każdy z obywateli i każda z obywatelek ziemskich ma zapewnioną możność hurtowego naraz zbytu produktów spiżarnianych, godzi się więc mniemać, że nastąpi gorliwsza ich produkcja, i że obywatele wiejscy chętnie ze spółką obecnie uorganizowaną bezpośrednio porozumiewać się zechcą; mieszkańcy zaś Warszawy we własnym interesie nie odmówią zapewne spółce poparcia, nabywając u niej produkta, skoro znajdują je w gatunku wyborowym, wagę i miarę nie poszlakowaną, a ceny jeżeli nie takie same jak u przekupniów, to w wielu razach niższe, spółka bowiem ma na celu nie zysk za jakim przekupnie i handlarze dla swej egzystencji uganiać się muszą, lecz jedynie ma na widoku zbyt produktów, zostając w możności poprzestać na rzeczywistej ich cenie, jaka na prowincji istnieje. — W składzie przy ulicy Gołębiej pod Nr 51 z którym łączą się cztery ogromne piwnice do przechowywania jarzyn i ogrodowizn, znaleźliśmy zapas najpiękniejszej mąki w 8 gatunkach, kasze perłową, orkiszową, krakowską, gryczaną i jęczmienną, wyrobione w najdoskonalszych młynach, jakim jest wilanowski lub łowicki; są tu także buraki, marchiew, selery, pietruszka, cebula, groch, masło, jajka, i t. p. szczegóły, które według cen jawnych na każdy tydzień przez pisma publiczne ogłaszanych, sprzedają się w miarę żądania w najdrobniejszych ilościach, dla rękojmi zaś pań, że sługa w tym składzie produkt kupiła, udzielane są przez skład drukowane rachunki. Spółka namieniona, jeżeli mieszkańcy przekonawszy się o sumienności jej postępowania, wesprą jej handlową działalność, zamierza dojść do *minimum* cen, oraz założyć drugi magazyn, czyli filję w innym ludnym punkcie miasta i oprócz tego pragnie otworzyć oddzielny skład, gdzieby produkta sprzedawane były jeszcze po niższej cenie, bez żadnego zysku, za samą wartość produktu, dla klasy uboższej, jak np. wyrobników mających świadectwo opiekunów cyrkułowych, tudzież dla rzemieślników rzeczywiście niezamożnych za okazaniem zakwalifikowania urzędów cechowych. Opinja publiczna, w obec ciągle wzrastającej drożyzny, z zadowoleniem przyjmuje wiadomość o przedsięwzięciu tem przy tak szlachetnych i obywatelskich jego warunkach i nie pozostaje jak życzyć, aby ogół mieszkańców przez zakup w nowo otwartym składzie potrzebnych artykułów, wsparł jego usiłowania i dopomógł do ich skutecznego rozwinięcia. ℣.

Warszawa, dnia 22 Listopada (4 Grudnia).

Kalendarz.

We środę, 5 grudnia, — św. Sabby op. i Piotra Chryzologa — Słońce wsch. o godz. 7 min. 54; zach. o godz. 3 min. 47.

We czwartek, 6 grudnia, — św. Mikołaja biskup. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 55; zach. o godz. 3 min. 47.

Stan pogody.

Dziś z rana — 0°,5 R. zimna.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	758.5	756.4
Termometr Reaum.	— 1°9	+ 0 7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 1°,0 R. Największe zimno — 2°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Wolny Strzelec (Freischütz)**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Opera **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, Abonament N. 4, lit. B. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **La Favorita (Faworyta)**, przez artystów włoskich, było osób 800.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, **Kobiety z Kamienia**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Śluby Panieńskie; O chlebie i wodzie**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty* koncerta symfoniczne. — Cena wejścia kop. 45.

Jutro. — I. Uwertura z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Andante z kwartetu D-dur Mozarta. — II. Symfonja Es-dur (Schwanengesang), Mozarta: a) Adagio et Allegro, b) Andante, e) Menuetto, d) Finale. — III. Uwertura Fausta, Wagnera; Koncert na fortepjanie z towarzyszeniem orkiestry, Hertza; Scherzo Chopina, instr. Nowakowski; Krakowiak, rondo na fortepjanie z towarzyszeniem orkiestry, Hertza; Marsz turecki, Bęthovena; La belle Amazone, fantazja Loschhorna. — Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 38.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich i komików angielskich w postaci murzynów. — Początek w dnie powszednie o godzinie 6 1/2, a w święta i niedzielę o godz. 5. Cena numerowanego miejsca kop. 52 1/2; wejście do sali kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 30.

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 1/2 dla szpitali; drugie miejsce kop. 15. — Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 215.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15, w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Mezenkampf*, z Białego-stoku; jenerał-major *Maksymowicz*, z m. Suwałk; rzeczywiści radcowie stanu: *Burmejster*, z Petersburga; *Jurkiewicz*, z Włocławka; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Strogonow*, z zagranicy.

* Wczoraj, onegdaj i przedonegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1006, wyjechało osób 827, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 476, wyjechało 975. — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 299, wyjechało 230, — w dniach 18, 19 i 20 (30, 1 i 2) w ogóle przyjechało osób 2,538, w tej liczbie z zagranicy 74; wyjechało 2,368, w tej liczbie za granicę 53.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 1 grudnia 1866 r., a mianowicie pod adresem: Jan Szmoktuches w Charkowie, M. Drösemeir w Petersburgu, Jan Łogoz w Słonimie, Stanisław Szabliński w Brześciu litewskim; — w dniu 3 grudnia r. b. Leon Wojciechowski w Horkowie, Natalja Nikolska w Petersburgu, B. Schatz w Brześciu litewskim, Fitch w Wilnie, Abram Kobrajark w Kowlu, F. Pohl w Szelsku, Cimerman w Nowrodnie.

Dnia 18, 19 i 20 (30, 1 i 2) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 163, wyzdrowiało 129, umarło 21, pozostało 1806 (mężczyzn 877, kobiet 929); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 146.

Ceny targowe

dnia 21 listopada (3 grudnia) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga — —240 f.	6	45	7	20
Żyto „ — —230 f.	4	20	4	87 1/2
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	2	55	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	80	1	95

Pud siana od k. — 33 2/3. Pud słomy od k. 20 — 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 300, Jęczmienia 200; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 15 1/2.
Garniec „ od rs. 1 k. 31 1/4 do rs. 1 k. 35.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	80	33	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	75	92	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	75	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	100	—	99	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	113	—	112	50
„ „ „ 1866 „ 100	104	75	104	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	50	72	25
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	56	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	40	110	25
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	110	25	110	10
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	168	90	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	50	7	48 1/2
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	—	89	70
Wiedeń 150 Z. W. A.	2 m.	87	—	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 80
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 4 4/5

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

z Berlina, d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1866 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		64
Obligacje Skarbowe 4%		63 1/4
Listy Zastawne 4%		61 1/4
Bilety Banku Rosyjskiego		81
Weksle na Warszawę		81 1/8
„ Petersburg 3 tygodn.		89 1/4
„ „ 3 miesięczny		88
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77 5/8
Koleje Rosyjskie		78 3/4
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		63
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		92 3/4
„ „ „ 2-em		86 3/4
Żyto na targu		56 7/8
dto „ dostawę		54 5/8

* W piątek, d. 18 (30) z. m., przy wyjściu z teatru wielkiego, znalezioną została **bransoletka.** Osoba, która zgubiła takową, odebrać ją może, po udowodnieniu, w redakcji *Dziennika Warszawskiego*.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5624). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, wyrokiem w dniu 14 (26) Lipca r. b. na powództwo Tekli Kukuł zapadłym, śledztwo co do zaginionego mężajej Pawła Kukuł ogrodnika, ostatnio we wsi Krzyworzeka Okręgu Wieluńskim przebywającego. nakazał i do wyprowadzenia takowego, Podsędka Okręgu Wieluńskiego wyznaczył.

Warszawa d. 29 Sierp. (10 Wrześ.) 1866 r.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 7653). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z r. 1850 Rząd Gubernialny wzywa niniejszem Ignacego Michalewicza b. śpiewaka cekrwi Prawosławnej w Lublinie, który będąc oddany do rot aresztanckich w twierdzy Iwangrodzkiej, ztamtąd w miesiącu Maju r. 1864 zbiedz zdołał i obecnie ma się znajdować za granicą w mieście Turynie, aby najdalej w przeciągu 6 tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował; w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie stosownie do art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

Lublin, dnia 4 (16) Listopada 1866 roku.
Z upow. Gubernatora,
wz. Radcy Rządu Gubernialnego,
Cwikliński.
za Naczelnika Kancelarji, Zagórski.

(N. D. 7654). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z roku 1850, Rząd Gubernialny wzywa niniejszym Ryfkę Cukier z miasta Tomaszowa pochodzącą, mającą lat 44, wzrostu miernego, oczu siwych, włosów ciemnych, twarzy okrągłej, nosa miernego, która wydaliwszy się z miejsca swego zamieszkania zbiegła za granicę i obecnie znajduje się we wsi Rzeczyca Galicji Austrjackiej, aby najdalej w przeciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania zgłosiła się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowała w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie stosownie do art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

Lublin, d. 25 Paźdz. (6 Listopada) 1866 r.
z upow. Gubernatora,
w z. Radcy Rządu Gubernialnego,
Cwikliński.
za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. 7657). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Na mocy art. 576 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, podaje do publicznej wiadomości, że Samuel Grosman poddany Królestwa Pruskiego z miasta Orzesza pochodzący, a za paszportem w Królestwie Polskiem przebywający, za niedozwolone i błędne leczenie oraz oszustwo, wyrokiem Sądu Poprawczego Wydziału Siedleckiego na d. 3 (15) Listopada 1866 zapadłym, skazany został na zamknięcie w domu roboczym przez miesięcy 2 i dni 10, oraz na wydalenie z kraju po wycierpianej karze z zabronieniem powrotu do Królestwa Polskiego.

Siedlce, d. 17 (29) Listopada 1866 roku.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 7671). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radziejowskiego.*

Ogłasza, iż po Jakóbie Wróblewskim właścicielu nieruchomości w mieście Służewie przy ulicy Brzeskiej pod Nr. dawniej 74, a obecnie 61 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. wyznaczyłem.

Radziejów d. 9 (21) Listopada 1866 r.
K. Hübner.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. 7609). *Trybunał Cywilny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

W skutku żądania nowej regulacji placu w mieście Lublinie na przedmieściu Piaski pod Nr. pol. 894 położonego, przez Skarb Królestwa w dzierżawę wieczystą Józefowi Szwalbe wypuszczonego, i murowanych budowli przez tegoż Szwalbe na tymże placu wzniesionych; termin do tejże regulacji na dzień 1 (13) Marca 1867 r. przeznacza i wzywa interesentów, prawo do tych nieruchomości mających, aby w dniu tym przed Pisarzem Ziemiańskim stawili się i prawa swe udowodnili.

Lublin d. 12 (24) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Michelis.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 7236) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w skutek reskryptu Kommisji Rzadowej Przychodów i Skarbu z dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. Nr. 6933/2478 odbywać się będzie w d. 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. i następnych o godzinie 12 w południe w Kancelarji Urzędu Leśnego Gryszkabuda w Rojakiszkach w obec Asesora Nadleśnego, licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach leśnictwa Gryszkabuda a mianowicie:

1. W obrębie Zygmunty Okręgu 2 N. 10 i 11 na przestrzeni mórg 33 pręt. 124ocenionego na rs. 779 kop. $57\frac{1}{2}$.

2. W obrębie Ogórkiszki Okręgu 2 N. 10 i 11 na przestrzeni mórg 42. pręt. 280, ocenionego na rs. 243 kop. $51\frac{1}{2}$.

3. W obrębie Mejszta Okręgu 2 N. 9 i 10 na przestrzeni mórg 55 pręt. 152, ocenionego na rs. 66 kop. 60.

4. W obrębie Bercikszty Okręgu 2 N. 6 do 10 na przestrzeni mórg 66 pręt. 235, ocenionego na rs. 148 kop. $29\frac{1}{2}$

5. W obrębie Paryż Okręgu 2 N. 9 i 10 na przestrzeni mórg 27 pręt. 40, ocenionego na rs. 50 kop. 74.

6. W obrębie Kurchomfis Okręgu 2 Nr. 5 do 10 na przestrzeni mórg 145 pręt. 90, ocenionego na rs. 619 kop $87\frac{1}{2}$.

7. W obrębie Wierzchiwno Okręgu 2 N. 1 i 2 na przestrzeni mórg 38 pręt. 172, ocenionego na rs. 299

8. W obrębie Lokajcie Okręg 2 Nr. 9 i 10 na przestrzeni mórg 39 pręt. 50, ocenionego na rs.629 kop. 40.

Razem ocenionego na rs. 2837.

Ten tylko przypuszczony będzie do licytacji publicznej o nabycie tego drzewa, kto złoży przed oznaczonym terminem delegowanemu Asesorowi Nadleśnemu, kwit Kasy Gubernjalnej Powiatowej lub Urzędu Leśnego Gryszkabuda na złożone vadium w gotowiźnie listach zastawnych lub innych procentowych papierach skarbowych w kwocie odpowiadającej 1/10 części wartości drzewa wyżej oznaczonej jakoto:

Obrębu	Zygmunty	rsr.	78.
„	Ogórkiszki	„	24.
„	Meiszta	„	7.
„	Berukszty	„	15.
„	Paryż	„	5.
„	Kurchomfiis	„	62.
„	Wierzchnowo	„	30.
„	Lokajcie	„	63.

Nieutrzymujcy się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnanie do odebrania vadium, zaś vadium nabywcy po podpisaniu protokułu licytacyjnego uzupełnione do 1/10 części ogólnej sumy na licytacji postąpionej pozostanie w Kasie Skarbowej Królestwa jako kaucja.

Licytacja odbywać się będzie szczegółowo obrębami i rozpoczynać się będzie od sum szacunkowych wyżej oznaczonych.

Warunki do licytacji oraz warunki kontraktowe przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego lub w Kancelarji Urzędu Leśnego Gryszkabuda w Rojakiszkach.

Suwałki d. 31 Paździer. (12 Listop.) 1866 r.
p. o. Gubernatora,
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N. D. 7237). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w pierwszym terminie odbywać się będzie w dniu 1 (13) Grudnia r. b. i następnych, jeśli tego znjdzie potrzeba, poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Puńsk w Rudce, przed delegowanym Asesorem Nadleśnym, głośna in plus licytacja na ogółową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego, do dowolnego. kupujących zarządzenia, z warunkiem uprzątnięcia onego z lasu w czasie do d. 19 (31) Marca 1867 roku w cięciach następujących:

a) W obrębie Poszeszupie Okręgu I, w cięciach Nr. 5, 6, 7 i 8 ocenionych na rs. 314 kop. 99.

b) W obrębie Bądziszki Okręgu I, w cięciach N-mer 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 ocenionych na rs. 332 kop. $31\frac{1}{2}$.

c) W obrębie Wartele Okręgu I, w cięciach Nr. 7 i 8 podobnież ocenionych na rub. sr. 149 kop. 46.

e) W obrębie Powisztajcie Okręgu I, w cięciach Nr. 4, 5, 6, 7 i 8 ocenionych podobnież na rs. 137 k. 31.

Razem ocenionych na rs. 933 k. $7\frac{1}{2}$.
które obrębami poczynając od sum szacunkowych wyżej oznaczonych na licytację wystawione będą.

Do licytacji publicznej ten tylko przypuszczonym będzie kto przed oznaczonym terminem złoży delegowanemu Asesorowi Nadleśnemu kwit Kasy Gubernjalnej, powiatowej lub Urzędu Leśnego Puńsk na wniesione vadium w gotowiźnie listach zastawnych lub innnych procentowych papierach skarbowych w kwocie wyrównywającej 1/10 części szacunku drzewa do kupna wystawiającego się a mianowicie do kupna:

z Obrębu	Poszeszupie	rsr.	32.
„	Bądziszki	„	33.
„	Wartele	„	15
„	Powisztajcie	„	14.

Nieutrzymujący się przy licytacji zaraz otrzyma upoważnienie do odbioru złożonego vadium, nabywca zaś przy podpisaniu protokułu licytacyjcego vadium swoje uzupełnić winien do wysokości 1/10 części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w Kasie Skarbu Królestwa jako kaucja.

Dalsze warunki licytacyjne oraz kontraktowe, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego i w Urzędzie Leśnym Puńsk.

Suwałki d. 31 Paździer. (12 Listop.) 1866 r.
p. o. Gubernatora,
za Naczelnik Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 7322). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 1ej z południa w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, odbywać się będzie przez deklaracje opieczętowane in minus licytacja na zabrukowanie części ulic: Rajgrodzkiej, Stodolnej, Zatylnej i Kwaśnej, jak również części rynku miejskiego i dziedzińca ratuszowego w mieście Powiatowem Augustowie.

Wykazem kosztów zatwierdzonym na te roboty przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oznaczony jest fundusz w kwocie rs. 6,276 kop. 80, z czego potrąciwszy kwotę rs. 75 przeznaczoną dla konduktora dozoru technicznego pozostaje suma rs. 6,201 kop. 80, jaka za praetium do tej licytacji ustanawia się.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w czasie i miejscu wyżej wskazanem albo osobiście wraz z deklaracją opieczętowaną wedle załączającego się tu wzoru napisaną stawić się, albo też deklarację takową pocztą przed terminem na licytację oznaczonym na ręce Gubernatorów Cywilnego przesłać.

Wykaz kosztów, plan i warunki do tej entrepryzy przez Komisję Rządową zatwierdzone przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, w godzinach biurowych każdego dnia prócz niedzieli i świąt.

Do każdej deklaracji powinien być dołączony kwit Kasy Skarbowej, Miejskiej lub Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 620, czy to gotowizną czy to papierami do tego upoważnionemi, jakie to vadium utrzymujący się w ciągu dni piętnastu po zatwierdzeniu licytacji obowiązany jest dokompletować do $\frac{1}{5}$ tej części sumy za którą przy licytacji się utrzyma.

Oprócz tego przystępujący do licytacji winien złożyć w Kasie kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia, która nie utrzymującemu się razem z vadjum powróconą będzie.

Ze złożonej przez minus licytanta kwoty koszta ogłoszenia będą zaspokojone, na co gdyby rs. 15 okazały się nie wystarczającemi, minus licytant brakującą kwotę dopełni, a na wzajem reszta jakaby pozostać mogła będzie zwróconą.

Deklaracje opieczęąowane mają być napisane jak następuje:

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Augustowskiego pod dniem Listopada r. b. Nr. 4,840/9,031 w pismach publicznych zamieszczonego. niniejszą deklarację obowiązuję się wykonać roboty zabrukowania części ulic: Rajgrodzkiej, Stodolnej, Kwaśnej i Zatylnej, jak również części rynku miejskiego i podwórza ratuszowego w mieście Powiatowem Augustowie za sumę rs. NN. kop NN. wyraźnie rubli srebrem NN. kopiejek NN. oddając się wszelkim obowiązkom i zastrzezeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zeświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium do tej entrepryzy w kwocie rs. 620 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie do N. pocztą na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia miesiąca roku (wyraźny podpis deklaranta).

W końcu Rząd Gubernjalny uprzedza, że wszelkie deklaracje nie wedle wzoru napisane, skrobane, poprawiane, lub do którychby kwity na złożone vadium dołączone nie były, jak również i te, któreby podane zostały już po chwili otworzenia w czasie licytacji, najpierwszej złożonej do tejże deklaracji jako nic nie znaczące uważane zostaną, a tem samem przyjętemi nie będą.

Wójci gmin i Burmistze miast obowiązani są o tej licytacji podać do wiadomości wszystkim mieszkańcom w obrębie swego urzędowania i dowody ogłoszeń przed terminem na licytacji oznaczonym właściwym Naczelnikom Powiatowym przesłać.

Suwałki d. 4 (16) Listopada 1866 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
(3) Zarządzający Wydziałem, Kiciski.
za Naczelnika Sekcji, Koczerski.

(N. D. 7636 . *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w trzecim terminie to jest w d. 16 (28) Grudnia r. b. odbywać się będą w mieście Powiatowem Kalwarji w biurze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego o godzinie 12 w południe głośne in minus licytacje na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych w Powiecie Kalwaryjskim położonych, mianowicie:

a) W czterech wsiach przy folwarku Michniewo w ekonomji Krakopol na czas od d. 20 Października (1 Listopada) r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

b) We wsiach Barcie i Bobrowniki przy folwarku Przełomszczyzna w ekonomji Rudawka na czas od dnia 5 (17) Października r. b. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku z przyjęciem za praetium do licytacji cen zniżonych o $\frac{1}{4}$ część od dotychczas wymaganych, za dochód ad *a*, rs. 201, ad *b*, rs. 63 kop. 75.

Każdy przeto przystępujący do licytacji obowiązany jest:

1. Udowodnić swą kwalifikację świadectem przez Naczelnika Powiatu wydanym stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r., oraz do wzoru przez Komisję Rządową Przychodow i Skarbu reskryptem dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32198/15440 wskazanego którym usprawiedliwić winiem zamożność swą przynajmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

2. Złożyć kwit Kasy Skarbowej na wniesione do jej depozytu vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy za podstawę do licytacji wziętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku oferty najwyżej na licytacji przez siebie postąpionej, które potem na kaucje zamienione będzie.

3. Rząd wyraźnie zastrzega, że deklaracje ubiegających się do tych dzierżaw powinny być bezwarunkowe, oraz że każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu licytacyjnego staje się obowiązującym względem Skarbu Królestwa pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji chociażby zatwierdzenie lub nie przyjęcie tego protokułu później jak w miesiąc od daty jego potwierdzenia przez władzę do tego upoważnioną nastąpiło i zrzeka się roszczenia z tego tytułu jakichkolwiek do Skarbu pretensji.

4. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie ponieść koszta ogłoszenia takowej, spisania umowy, aktu podania i zakupić do takowych potrzebny papier stemplowy, niemniej koszta portorji zaspokoić.

5. Za późne po dniu rozpoczęcia się dzierżawy, wprowadzenie w posesję dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie będzie i poprzestanie na dochodzie jaki do daty objęcia posesji dzierżawnej z Administracji Skarbowej osiągnięty zostanie

6. Do tego wydzierżawienia przygotowane są oddzielne warunki ogólne, które każdy z konkurentów po odczytaniu w dowód przyjęcia podpisać jest obowiązany.

7. Ponieważ Nowa ustawa o akcyzie od trunków od dnia 3 (15) Września r b. weszła w wykonanie, przeto dzierżawca we wszystkiem do takowej stosować się jest obowiązany.

8. Uprzedza się plus licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy o udzielanie odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytacją osiągnąć, w razie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięci będą.

Suwałki d. 14 (26) Listopada 1866 r.
p. o. Gubernatora, Żerwe.
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 7199). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z mocy rozporządzenia JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 5 (17) Maja r. b. Nr. 27144/9949 opierającego się na Najwyższym upoważnieniu objawionem w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dnia 8 (20) Grudnia 1865 r. Nr. 7652 objętym w wypisie z protokułu posiedzenia Komitetu Urządzającego z dnia 11 (23) i 18 (30) Grudnia z. r. podaje się do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach odbywać się będą głośne in plus licytacje na sprzedaż poniżej wyszczególnionych działów łąk Rządowych Biebrzańskie-

mi zwanych w Ekonomji Rajgród, Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych a to w dniach następujących od godziny 11 z rana.

Dział oznaczony numerem: przy pierwotnym podziale łąk Biebrzańskich	Dział oznaczony numerem: po sprostowaniu podziału	przestrzeń tegoż na miarę Nowopolską: mórg	przestrzeń tegoż na miarę Nowopolską: pręt.	Szacunek do sprzedaży onego ustanowiony: rsr.	Szacunek do sprzedaży onego ustanowiony: kop.
1. Dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1866 r.					
31	30	53	225	567	20
32	31	53	224	505	90
33	32	81	34	776	10
34	33	81	34	725	—
35	34	81	34	684	10
2. Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r.					
36	35	81	34	691	80
37	36	81	34	706	70
38	37	81	34	727	50
39	38	81	34	741	30
40	39	81	34	763	50
3. Dnia 1 (13) Grudnia 1866 r.					
41	40	81	34	752	70
42	41	78	120	770	10
43	42	67	219	674	50
44	43	56	189	549	90
45	44	47	259	458	40
4. Dnia 2 (14) Grudnia 1866 r.					
46	45	41	269	430	20
47	46	42	78	401	60
48 49	47	76	208	756	60
50 51	48	66	133	590	80
52 53 54 55	49	63	266	497	—
5. Dnia 5 (17) Grudnia 1866 r.					
60 61	50	54	101	566	50
62	51	62	14	564	70
63	52	79	104	674	70
68	56	43	148	443	80
6. Dnia 7 (19) Grudnia 1866 r.					
69	57	64	266	536	90
71	59	81	44	678	80
72	60	81	44	689	50
73	61	81	44	701	—
7. Dnia 8 (20) Grudnia 1866 r.					
74	62	81	44	702	20
75	63	81	44	691	90
76	64	81	44	680	60
77	65	81	44	653	30
78	66	81	44	641	10
8. Dnia 9 (21) Grudnia 1866 r.					
79	67	81	44	627	30
82	70	81	44	602	90
83	71	81	44	618	50
84	72	83	52	599	40
89	77	82	107	914	20

Główniejsze warunki sprzedaży przez licytacją wymienionych działów są następujące:

1. Wyszczególnione wyżej działy wystawiają się na sprzedaż z przywiązanemi do nich wszelkiemi dochodami i użytkami a w ogóle z takiemi prawami i obowiązkami jakie Skarbowi Królestwa służą.

2. Licytacja na każdy powyższy dział odbędzie się głośno z zastosowaniem się do przepisów Postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. a stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 19 Września (1 Października) 1864 r. mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 11 z rana w dniach do licytacji wyżej oznaczonych, podług poniżej zamieszczonego wzoru na papierze stemplowym ceny kop. 15, które to deklaracje będą rozpieczętowane po ukończeniu się licytacji głośnej lecz składający deklaracje nie będą przypuszczeni do licytacji głośnej.

3. Każdy ubiegający się o kupno którego z wyżej wyszczególnionych działów obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernjalnej lub powiatowej tytułem vadium w gotowiźnie sumę wyrównywającą $^1/_{10}$ części całkowitego szacunku.

4. Postępujący na licytacji głośnej lub przez deklaracją, cenę najwyższą za wystawiony dział łąk na sprzedaż staje się nabywcą, a vadium przez niego złożone zatrzymane będzie i użyte zostanie na rachunek sumy jaką nabywca według ustępu w § 5 warunków licytacyjnych zapłacić będzie w obowiązku, vadium zaś złożone przez innych współlicytantów zwrócone im będą zaraz po licytacji.

Jeżeliby się zdarzyło że suma najwyżej postąpiona na licytacji głośnej i podane najwyższe w jednej lub więcej deklaracjach byłyby sobie równa, w takim razie odbędzie się powtórna głośna licytacja między osobami ktore sumy równe postąpiły i vadium ich do ukończenia licytacji zostaną zątrzymane a gdyby z tych osób jedna lub więcej były nieobecne, to oznaczony będzie do licytacji nowy termin o którym przez Rząd Gubernjalny pismiennie uwiadomieni zostaną.

Wrazie niestawienia się którego z pomiędzy zawiadomionych współlicytantów, licytacja odbędzie się pomiędzy obecnemi, gdyby zaś na licytacji stawił się jeden tylko konkurent, tenże uznany będzie za nabywcę realności na sprzedaż wystawionej.

5. Zapłata szacunku Skarbowi za dział łąk sprzedany, rozkłada się w następujący sposób:

a) Połowę sumy szacunkowej nabywca winien będzie wnieść do Kasy Gubernjalnej lub Powiatowej nie później jak w 30 dni od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji na poczet której to należności zabywca może przeznaczyć złożone vadium oraz wnieść 1/4 listami likwidacyjnemi, w nominalnej wartości, jeśliby ta 1/4 część mogła być zaspokojoną całkowitemi listami likwidacyjnemi; gdyż Skarb reszty z nich wydawać nie ma obowiązku.

b) Drugą zaś połowę oznaczonego szacunku to jest tę od której rozpocznie się licytacja wraz z podwyżką na licytacji postąpioną nabywca obowiązany będzie zabezpieczyć na pierwszym miejscu w dziale IV księgi hypotecznej którą dla kupionej realności założy i od długu tego opłacić do kasy Skarbowej 5 % tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącu Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku pod rygorem egzekucji administracyjnej aż do zupełnego spłacenia długu, opłaty rat dopiero powiedzianych powinny być wnoszono bez oddzielnego ze strony Skarbu na każdy raz wezwania.

6. Skarb Królestwa nie będzie miał prawa żądać opłacenia od razu zabezpieczonego na sprzedanym dziale długu o którym mowa w ustępie b § 5. Nabywca zaś w każdym czasie będzie miał prawo spłacić ten dług bądź całkowicie bądź w części i skoro tego piśmiennie zażąda, Skarb przyjmie od niego pomienioną opłatę. Wrazie uiszczenia całkowitej należności, Skarb Królestwa dozwoli nabywcy wykreślić ją z hypoteki, jako też wrazie opłacenia tylko części długu zmniejszy stosunkowo raty procentowe, do opłaty których nabywca zobowiązał się w § 5 warunków.

Wszakże opłata częściowa może następować tylko w sumach okrągłych, to jest zakończonych pełnemi setkami. Lecz jeśliby nabywca zalegał w opłacie rat od niego przypadających i zadłużył się sumę wyrównywającą dwum ratom półrocznym, Skarb mocen będzie zażądać zapłacenia od razu całego długu zabezpieczonego na kupionej realności, a gdyby nabywca żądaniu temu nie uczynił zadość w ciągu trzech miesięcy, to kupiona przez niego realność, będzie wystawioną na sprzedaż przymusową. Sprzedaż wyżej wyszczególnionych działów dopełnia się w takim stanie w jakim się rzeczywiście te znajdują; kupujący mogą więc przed licytacją obejrzeć takowe we wszystkich szczegółach, w przyszłości zaś nie będą mieli prawa rościć żadnych pretensij z tytułu wartości i dobroci nabytych użytków, lub szczegółów składających kupioną realność. Nabywcy nie mogą także żądać od Skarbu jakichkolwiek rękojmi (ewikcji) w przyszłośc ani z powodu nabycia powyższych działów odwoływać się do Skarbu z jakiemi bądź pretensjami.

7. Od daty licytacji wszelkie korzyści i straty w jakimbądź względzie i z jakiejbądź przyczyny w tychże działach wyniknąć mogące, przechodzą na risico nabywcy.

Dochody z przedmiotowych działów należą do Skarbu do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. od tej zaś daty liczącej się za termin od której licytujący stać się mają właścicielami nabytych działów łąk, przechodzą na rzecz nabywców.

8. Działy łąk przedmiotem sprzedaży będące przy pierwotnym podziale łąk Biebrzańskich oznaczone były numerami innymi, po sprostowaniu zaś podziału otrzymały inne; dla uniknienia więc mogącej wyniknąć wątpliwości przy każdym z wyszczególnionych na początku działów łąk jeden i drugi numera położone zostały.

9. Gdyby który z utrzymujących się na licytacji, po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu jej, nie wniósł w ciągu dni 30 sumy oznaczonej w punkcie *a* § 5, w takim razie Skarb bez względu na wszelkie odwoływania się niedotrzymującego zobowiązania się plus licytanta, będzie miał prawo zarządzić powtórną licytację na sprzedaż zalicytowanego działu, a na pokrycie strat ztąd dla Skarbu wyniknąć mogących, na zasadzie punktu 6 postanowienia Komitetu Urządzającego z d. 19 Września (1 Października) 1864 r. użyje vadium przez niego złożone.

10. Warunki niniejszej sprzedaży obowiązywać będą nabywców od chwili podpisania drotokułów licytacyjnych; dla Rządu zaś dopiero staną się obowiązującemi, gdy też protokuła potwierdzone zostaną, a chociażby zatwierdzenie lub uchylenie licytacji nastąpiło później jak w 30 dni po odbyciu onej plus licytant zrzeka się roszczenia jakiejkolwiek ztąd pretensji.

W końcu uprzedza się konkurentów, ażeby nie dopuszczali się pomiędzy sobą zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa przez licytację osiągnąć zamierzył,—w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Resztę szczegółowych warunków licytacyjnych, każdy z mających chęć nabycia tych i dalszych działów, może każdodziennie w godzinach zatrudnień biurowych, przejrzeć, w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji Dóbr i Lasów.

Deklaracja.

Stosownie do obwieszczenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z dnia . . 1866 r. N. . . składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić pod warunkami ogólnemi do tego przez Rząd zatwierdzonemi, a które są mi znane i które niniejszym w zupełności akceptuję.

Dział łąk Biebrzańskich oznaczony Nr. dawnym . . . a Nr. nowym . . . i za takowy oprócz pierwszej połowy szacunku rs. . . wyraźnie . . po zatwierdzeniu licytacji uiścić się mającej, na drugą połowę szacunku przez amortyzację spłacić się mającą postępuję sumę rs. . . wyraźnie rsr. . .

Przytem załączam kwit kasy NN. na złożone vadium rs. . . które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam).

Stałe zamieszkanie moje jest w N. Pisałem w dniu N. miesiąca N. roku 1866.

Na kopercie: Deklaracja na kupno działu łąk Biebrzańskich oznaczonego N. dawnym. . N. nowym. . . Przytem ostrzega się, że deklaracje nie podług wzoru pisane lub bez kwitu, oraz po rozpoczęciu licytacji podane, przyjęte nie będą.

Suwałki d. 28 Paździer. (9 Listop.) 1866 r.
p. o Gubernatora,
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *7527*) *Zarząd Komunikacyi w Królestwie Polskiem.*

Na odbudowanie spodnich części trzech mostów Nr 186*c*., 139*d*. i 221*b*. na trakcie Bzińsko-Zawichostskim w sekcji Radomskiej odbytą zostanie licytacja w biurze Zarządu Komunikacji dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej, po wyłączeniu rs. 750 na ekstraordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą, na rs. 2,857 kop. 91, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące ośmset pięćdziesiąt siedm kopiejek dziewięćdziesiąt jedna obliczonej in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań ilość procentów od powyższej sumy, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana lub złożona po godzinie 12 w południe nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem" powinna mieć wyraźny napis „Deklaracja na odbudowanie spodnich części trzech mostów Nr. 186*c*., 139*d*. i 221*b*. na trakcie Bzińsko-Zawichostskim w sekcji Radomskiej do licytacji w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 roku odbyć się mającej."

Do deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub kasy Skarbowej miasta Warszawy na złożone vadium rs. 430, gotowizną lub w listach zastawnych, w obligach Skarbowych albo też w innych papierach publicznych procentowych z właściwymi kuponami i kwotę rs. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji. Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia prócz Niedzieli i świąt od godziny 9 rano do 3 po południu.

Wzór Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około odbudowania spodnich części 3-ch mostów Nr. 186*c*., 139*d*. i 221*b*. na trakcie Bzińsko-Zawichostkim w sekcji Radomskiej i od sumy w kosztorysie na rs. 2,857 kop. 91 obliczonej, i
odstępuje na rzecz Skarbu procentów N N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy NN. na złożone w niej vadium rs. 430 i gotowizną rs. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. miesiąca NN. roku 1866 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1866 r.
Naczelnik Zarządu,
Jenerał-Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

(*N. D. 7560*). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Grudnia r. b. odbywać się będzie w mieście Siewierzu, przed Sekwestratorem Skarbowym Sobolewskim, głośna in plus licytacja, na sprzedaż zajętych przez tegoż, w dniu 4 (16) Listopada r. b. w dobrach Pinczyce, inwentarzy żywych i aparatu gorzelnianego miedzianego, a to na satysfakcją zaległej opłaty od wyrobu wódki z gorzeln Pinczyce, z roku 1865/6 sumę rsr. 2,507 kop. 53 wynoszącej, każdy zatem chęć kupna mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Olkusz dnia 7 (19) Listopada 1866 roku.
Rudnicki.

((N. D. *7494*). *Naczelnik Powiatu Sierackiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 2 z południa w biorze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego przez opieczętowane deklaracje odbywać się będzie licytacja in plus od tego rocznego dochodu to jest od sumy rs. 675 na wydzierżawienie propinacji w 4 szynkach wiejskich do miasta Pabianic należących a położonych we wsiach Jatrzkowice, Karniszewice, Rypałtowice i Wola Zaradzyńska.

Dekleracje pisane być winny na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru poniżej zamieszczonego, czysto wyraźnie bez przekreślań i złożone na ręce Naczelnika Powiatu najdalej do godziny 2 z południa w terminie powyższym.

Każdy składający deklaracją obowiązany do niej dołączyć kwit kasy Skarbowej, miejskiej, lub Banku Polskiego na złożone vadium $^1/_{10}$ części sumy dzierżawnej wyrównywające tudzież świadectwo właściwej władzy Policyjnej co do swej konduity zamożności i pełnoletności, bez tych bowiem dowodów lub nie podług wzoru złożona deklaracja za nieważną uważaną będzie.

Podający deklaracją osobiście mogą odebrać zaraz po ukończeniu licytacji kwit vadjalny.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzane w biórze rzeczonem pod czas godzin służbowych

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Sieradz. dnia 8 (20) Listopada r. b. N. 16695 składam obecną deklaracją, iż obowiązuję się zadzierżawić na lata 1867 i 1868 r. dochód z propinacji w 4 szynkach wiejskich do miasta Pabianic należących za opłatą czynszu rocznego rs, (tu wypisać sumę liczbami i literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi, które mi są dokładnie znane, objętym.

Świadectwo co do mojej konduity, zamożności i pełnoletności załączam tudzież kwit kasy na deponowane vadium rs. 67 kop. 50 które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia miesiąca roku.

Tu wypisać wyraźnie imie i nazwisko.

Sieradz d. 8 (20) Listopada 1866 r.
Wojciechowski.

(N. D. *7285*). *Magistrat Miasta Kalisza.*

Dla spełzłej w pierwszym terminie licytacji na wydzierżawienie propinacji w przestrzeni II dobr miejskich Kaliskich to jest w wsiach: Wolica, Chełmce, Saczyn, Szałe i Takomyśli, podaje do publicznej wiadomości, że drugi termin wyznaczony jest na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, która ma się odbywać w biurze Magistratu in plus od sumy rs. 456, vadium do licytacji wynosi rs. 46, warunki w biurze Magistratu mogą być przejrzane.

Kalisz d. 2 (14) Listopada 1866 r.
Prezydent, Lubański.

(N. D. *7655*). *Magistrat Miasta Hrubieszowa.*

Podaje się do publicznej wiadomości; iż na rekonstrukcję w mieście Hrubieszowie na główniejszych ulicach trotoarów drewnianych od sumy rs. 2,063 kop. 43$^1/_2$ z dodaniem szarwarku dni ciągłych 899 potwierdzonym wykazem kosztów objętej, odbędzie się w Magistracie tutejszym pod prezydencją Starszego Pomocnika Naczelnika Powiatu dnia 15 (27) Grudnia r. b. jako drugim terminie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, podług niżej zamieszczonego wzoru podać się winne.

Vadium do rzeczonej entrepryzy ustanowione zostało na rs. 206 kop. 35. Deklaracje będą przyjmowane od godziny 9ej z rana do 4ej z południa, a o innych warunkach każdego czasu chętni konkurenci w pomienionym Magistracie dowiedzieć się mogą.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z d. 12 (24) Listopada 1866 r. Nr. 3566, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić rekonstrukcję trotoarów drewnianych w mieście Hrubieszowie na główniejszych ulicach placem sytuacyjnym wskazanych za sumę rs. NN. wyraźnie NN. poddając się zresztą wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licyta-

cyjnych pomieszczonym. Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium wynoszące rs. NN. wyraźnie NN. dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. roku N. (podpisać imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 12 (24) Listopada 1866 r.
Burmistrz, Pomański.

(N. D. *7317*) *Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Zakładu Warzelni Soli w d. 6 (18) Grudnia r. b. o godzinie 11-ej z rana odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę różnych materjałów fabrycznych, mianowicie:

1. Materjały olejne.

a) Oliwy Leser funtów 1,000 a kop. 25.
b) Oleju rzepakowego preperowanego do lamp wiader 210 a rs. 4 k 25.
c) Oleju lnianego wiader 3 a rs. 4 k. 50.

2. Łój, świece, bawełna.

a) Łoju topionego oczyszczonego czystego świeżego funt. 500 a kop. 15.
b) Świec łojowych białych czystych twardych po 5 na funt, funtów 1,200 a kop. 18.
c) Bawełny kręconej na knoty do lamp fun. 25 po kop. 70.

3. Konopje.

a) Konopji czesanych czystych bez pazdzierzu funt. 450 a kop. 18.
b) Sznuru pakowego $^1/_4$ cala grubego z konopji czesanych czystych funt. 100 a kopiejek 20.
c) Szpagatu mocno kręconego z 3 nici funt. 150 po kop. $32^1/_2$.

4. Materjały apteczne.

a) Blejwasu tartego czystego funt. 50 a kop. 20.
b) Salamonjaku funt. 25 a kop. 30.
c) Kredy w kamieniu funt. 100 a kop. 3.
d) Siarki funt. 10 a kop. 15.
e) Merkurjuszu funt. 3 po k. 1 kop. 20.
f) Minji funt. 25 a kop. $16^1/_2$.

5. Miedź, stal, ołów, cyna, tygle

a) Miedzi nowej w prętach $^3/_4$ sześciennych fun. 50 a kop. 52.
b) Stali angielskiej lanej Gusstal $1^1/_2$ sześ. grub. funt. 150 a kop. $37^1/_2$.
c) Stali angielskiej kutej płaskiej funt. 80 a kop. 39.
d) Stali angielskiej kutej 1 sześcien. funt. 100 a kop. 30.
e) Ołowiu w sztukach całych funt. 1,000 a kop. 11.
f) Cyny angielskiej w pręt. funt. 25 a kop. 50.
g) Tygli grafitowych po 14 mach. sztuk 3 a k. 66.

6. Skóra mastrychtowa, pędzle mularskie papier szmerglowy etc.

a) Skóry mastrychtowej grubej wyborowej w samych grzbietach do pomp funt. 110 a rs. 1 kop. 20.
b) Pędzli mularskich dużych mocnych 12 po kop. 50.
c) Papieru szmerglowego na płótnie arkuszy 100 po kop. $8^1/_2$.
d) Płutna starego (gałganów) czystego pudów 3 po rs. 2 kop. 50:
e) Tektury w arkuszach $^1/_4$" grub. 2" w □ szt. 20 a kop. 39.

7. Szufle, miotły i trzonki.

a) Szufli olszowych dużych mocnych od 12 do 14 cali szerokich sztuk 8 po kop. 18.
b) Mioteł brzozowych grubych mocno związanych szt. 2,000 a kop. $2^1/_2$.
c) Trzonków grabowych do młotów 2' długości sztuk 300 a kop. $4^1/_2$.

8. Węgle.

Węgli kamiennych angielskich kostkowych dla kuźni korcy Warszawskich 300 a rs. 1.

9. Gwoździe.

a) Gwoździ szpernali kutych z giętkiego żelaza kóp 20 w wadze po funt. 7, za kopę kop. 75.
b) Gwoździ bretnali $1^3/_4$ funt. kóp 200 po kop. 25.
c) Gwoździ bretnali $1^1/_2$ funt kóp. 100 a kop. $22^1/_2$.
d) Gwoździ zamkowych kóp 50 a kop. $8^1/_2$.
e) Gwoździ gątali kóp 100 a kop. 10.
f) Gwoździ szpernali maszynowych 7 funt. kóp 20 po k, 48.
g) Gwoździ łatnali $1^5/_6$ funtów. kóp 100 po kopiejek 20.
h) Gwoździ bretnali $1^1/_2$ funtowych kóp 100 po kop. 18.

Dostawa tych materjałów ma nastąpić d. 5 Stycznia 1867 r. wyjąwszy materjałów ad 1 i 7 których dostawa ma być uskutecznioną do 1 Marca t. r.

Vadjum wymagane jest w $^1/_{10}$ części a mianowicie:

		ad	rs.	k.
Do dostawy	materjałów	1	115	60.
"	"	2	30	85.
"	"	3	14	$97^1/_2$.
"	"	4	2	97.
"	"	5	26	79.
"	"	6	16	18.
"	"	7	12	65.
"	"	8	30.	
"	"	9	15.	

Kaucja zaś w $^1/_6$ części wartości zalicytowanych materjałów, dalsze warunki dotyczące tej licytacji przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku w godzinach biurowych. Deklaracje powinny być składane oddzielne do każdego oddziału materjałów a napisane podług wzoru poniższego przyjmowane będą w dniu licytacji do godziny 11-ej z rana pod adresem do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli, zaś po godzinie 11-ej żadna deklaracja przyjętą nie będzie, tem samem deklaracja nie formalnie spisana.

Ciechocinek, d. 18 (30) Października 1866 r.
3 Rejewski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z d. podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się dostawić w terminie oznaczonym (tu wypisać materjały i procent odstąpiony literami od cen w ogłoszeniu wyszczególnionych) pod warunkami mi znanemi, vadjum w ilości rs. N. w kasie Banku lub kasie Zakładu Warzelni Soli złożyłem, na co załączam kwit, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do NN. upraszam, pisałem w w N. dnia i miesiąca N. 1866 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Adres. Do własnych rąk Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

(N. D. *7683*). *Adjunkt Policyjny Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z rozporządzenia W-go Naczelnika Powiatu Warszawskiego, z dnia 8 (20) Czerwca r. b. Nr. 11896, we wsi Łosia-Wólka, w Powiecie Warszawskim w Gminie Kazuń, w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż aparatu miedzianego, Pistorjuszem zwanego, ze wszystkiemi do niego przyrządami, zajętego na rzecz skarbu, więcej dającemu za gotowe pieniądze.

Świerczyński.

(N. D. 7668)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 1771*a*, zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza:

Że wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniu 14 (26) Kwietnia 1866 r. pomiędzy Majlachem vel Majlichem Rappel, obywatelem, współwłaścicielem domu Nr. 2474, po Abrahamie Icyku Rappel pozostałego, w Warszawie pod Nr. 1795 zamieszkałym, przez Edwarda Kowalskiego, Patrona Trybunału stawającym, z jednej. A. Leopoldem vel Lewkiem Rappel, pod Nr. 2179*b*, Ignacem Rappel, pod Nr. 755, Surą z Rappelów Mozesa Remisz małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Remisz pod Nr. 726, Cywią vel Cecylją z Rapplów Bernarda Cymerman, młodszego cenzora małżonką, w asystencji i za upaważnieniem męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Cymerman, pod Nr, 2423, S-mi po niegdy Lejzerze Rappel, jako współsukcesorze po Abrahamie-Icyku Rappel, a mianowicie, Moszkiem Icykiem dwóch imion Rappel, pod Nr. 2207/8, Lewkiem Rappel rękawicznikiem pod Nr. 2466, oraz Morytzem Osser, jego praw nabywcą, pod Nr. 1769*c*, w Warszawie zamieszkałymi, tudzież Rykłą z Raplów, panną doletnią, w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałą, jak również Emilją z Rapplów Hermana Osser felczera małżonką, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Osser, w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi. oraz S-mi po Hince z Rapplów i córce Lejzera i Genendli Rapplów, z Hermanów Osser, i z matką małżonką zpłodzonych dzieci, a mianowicie: a) Judy. b) Eljasza synów. c) Frajdy. d) Hanny-Lai dwóch imion. e) Eugenji córkami nieletniemi w osobie Hermana Osser, jako ojca i głównego opiekuna tychże nieletnich, w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi, oraz Izaakiem Pacanowskim, jako przydanem opiekunem tychże nieletnich, w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, przez Muszalskiego Patrona Trybunału stawającymi, z drugiej strony, nakazaną została sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 2474 położonej, w razie niemożności dogodnego podzielenia w naturze takowej, biegli mianowani, a do kierowania czynnościami działowemi Józef Sadkowski Asesor Trybunału delegowany został, w skutku czego mianowani biegli udzielili opinją, iż nieruchomość rzeczona, pod Nr 2474, w Warszawie położona, dogodnie w naturze podzielić się nieda i oszacowali ją na rsr. 20 769 kop. 29.

Następnie Trybunał Cywilny, wyrokiem ocznym daty 11 (23) Lipca 1866 r. taksę i opinją biegłych zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 2474 w Warszawie, przy ulicy Nowolipie, położona, składa się z następujących zabudowań:

a. Domu masiw murowanego, pokrytego blachą żelazną.
b. Wozowni z drzewa, pokrytej cynkiem.
c. Domku z desek przy komórkach będącego.
d. Studni wraz z pompą wycembrowanej balami.
e. Parkanu z bali trzy calowych w słupy.
f. Bruku w większej połowie podwórza.
g. Mostku z bali.
h. Komórki z drzewa, oraz kloaki.
i. Gruntu na całej posesji łokci kwadratowych 2587 znajduje się, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop. 15, do Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy i podatków do kas Miasta Warszawy, rocznie rsr. 325 kop. 25.

Bliższe szczegóły nieruchomości tej, opisane są taksą biegłych w Kancelarji Trybunału Wydziału III złożoną, i u Edwarda Kowalewskiego Patrona Trybunału, w wypisie znajdującą się.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych, odbyła się w miejscu zwykłem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, w Wydziale III przed W-ym Sadkowskim Asesorem tegoż Trybunału, dnia 19 (31) Października 1866 r.

Druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2474 w Warszawie, odbędzie się w temże samem Trybunale i przed tymże samym Asesorem Trybunalu Sadkowskim, dnia 1 (13) Grudnia 1866 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale III.

Licytacja zacznie się od sumy rsr 20,769 kop. 29, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1866 r.
Edward Kowalski Patron Trybunału.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 6956)

Edykt.

C. K. Sąd krajowy w Krakowie, na prośbę p. Marji z Seidlów Heruth, z Krakowa, postępowanie sądowe względem uznania męża proszącej, Franciszka Herutha, byłego auskultanta c. k sądu krajowego wyższego, któren w bitwie pod Miechowem w dniu 17 Lutego 1863 r. stoczonej, ciężko ranionym został, i od tego czasu, żadnej o sobie nie dał wiadomości, za zmarłego, dozwolił i p. dr. Rydzowskiego w Krakowie, z zastępstwem p. dr. Kańskiego w Krakowie, kuratorem nieobecnego Franciszka Herutha mianował.

Wzywa się przeto p. Franciszka Herutha, aby kuratora dla niego ustanowionego, lub sąd, który postępowanie względem uznania tegoż za zmarłego dozwolił, w przeciągu roku po ogłoszeniu niniejszego edyktu, o życiu i miejscu swego pobytu zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu, sąd na wezwanie do uznania go za zmarłego przystąpi.

Kraków dnia 8 Października 1866 roku.

(N. D. 7577). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Dnia 10 (22) Października r. b. około godziny 6 wieczorem, przy ulicy Leszno obok posesji Nr. 697*aa.* dostrzeżone zostały lekko piaskiem pokryte zwłoki nowo narodzonego dziecięcia płci żeńskiej, obwinięte w gałgan biały ze szlakiem bez żadnych znaków Ponieważ dziecko to urodziło się żywe i skutkiem dopiero uduszenia życia pozbawione zostało; wzywa przeto osoby, o pochodzeniu rzeczonego dziecięcia wiadomości posiadające, aby takowych Sądowi tutejszemu udzielić, a wszelkie władze, nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby sprawcę morderstwa śledzić raczyły.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(*N. D.* 7502). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kaliskiego.*

Zawiadamia że dnia 28 Sierpnią r. b. na szose z miasta Stawiszyna do Rychwała prowadzącej w miejscu gdzie się łączą bory dóbr Zbierska i Biały Panicńskiej, znalezionym został woreczek skurzany w którym znajdowało się rsr. 22 biletami bankowemi. Wzywa przeto właściciela tychże pieniędzy, iżby wciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej do sądu tutejszego zgłosił się i własność takowych usprawiedliwił, w przeciwnym razie stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Kalisz d. 14 (26 Listopada 1866 r.
Podsędek, Jezierski.

(*N. D. 7451*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w miesiącę Październiku 1866 r. na polu wsi Gołocina w Powiecie Płockim znaleziony został koń wałach maści kasztanowatej bez odmiany, lat 5 mieć mogący, na lewe oko ślepy, do niewiadomego właściciela należący Koń ten obecnie znajduje się w depozycie Sądu tutejszego i właściciel onego, po legalnem usprawiedliwieniu własności, odebrać go może, w razie zaś niezgłoszenia się właściciela, w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, koń w mowie będący na rzecz Skarbu spieniężony zostanie.

Płock d. 8 (20) Listopada 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7185) **Akcja Domu Zleceń Rolników Podlaskich**, pod firmą Kozłowski, Zembrzuski, Buchowiecki i spółka, Nr. 160, na imie Stanisława Hr. Łubieńskiego wystawiona, zagineła. Ostrzega się, aby nikt takowej nienabywał, a gdyby wiedział o niej, aby dał znać albo do Stanisława Hr. Łubieńskiego, albo też do biura Domu Zleceń Rolników Podlaskich do Siedlec. Waluta zatęż akcją, w swoim czasie tylko jej prawnemu posiadaczowi, wypłaconą będzie. (18166)

(N. D. 7662). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 9,997 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 16 Grudnia 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (1—19099)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.